TEMAT TYGODNIA: Upadłość konsumencka. Czy warto z niej skorzystać? STR. 5

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3550 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

24 luty 2025

NR 8 (3526)

ISSN 0239-2941

08 >

9 770239 294518

Numer w sprzedaży do 2 marca 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook

facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

REKLAMA

GRZEGORZ GOIK

JÓZEF SKRZEK: Bytom ma dla mnie absolutne pierwszeństwo

Marcin Hałaś

JÓZEF SKRZEK OPOWIADA NAM O SWOICH MIEJSCACH W BYTOMIU: STADIONIE GKS SZOMBIERKI, GDZIE JAKO JUNIOR GRAŁ W FUSBAL, KLUBIE PYRLIK I MIEJSKIM DOMU KULTURY, GDZIE DZIAŁAŁ ZESPÓŁ SBB ORAZ O... OPERZE ŚLĄSKIEJ, W KTÓREJ WYSTAWIŁ OPERĘ „POKÓJ SAREN". A TAKŻE O SWOJEJ PRZYJAŹNI Z ROMANEM KOSTRZEWSKIM. STR. 15

KATOWICE

Pani doktor tańczy na rurze

STR. 10

BYTOM

Czynsze pójdą w górę

STR. 3

RADZIONKÓW

Wiadukt zamknięty. I to na cztery miesiące

STR. 4

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

BPK

STR. 7

eprasa.pl 0f79be8fb1

Małgorzata Himmel
malgorzata.himmel@zyciebytomskie.pl
tel: 697 395 897

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

W rejonie wiaduktu kolejowego w ciągu ulicy Pszczyńskiej od dłuższego czasu nielegalnie składowane są odpady. Powstało już nawet sporych rozmiarów dzikie wysypisko, które potwornie szpeci okolicę. Mam nadzieję, że bytomska Straż Miejska czym prędzej zajmie się tym problemem i przede wszystkim ustali, a potem ukarze sprawcę. Ale tu potrzebne jest szybkie działanie, bo śmieci wciąż przybywa.

Karol Kalus

Dziwi mnie zainicjowana przez Bytomskie Mieszkania akcja, zgodnie z którą to mieszkańcy mają informować o istnieniu pustostanów i zgłaszać tej instytucji takie informacje. Przecież BM ma pracowników i to oni powinni zająć się tym tematem. Zresztą tu chodzi raczej o weryfikację danych zapewne dostępnych w dokumentach BM.

Paweł Kamylewski

Często korzystam z przystanku autobusowego usytuowanego na Pogodzie przy ulicy Siemianowickiej - tego dla chcących jechać w stronę Piekar Śląskich. Po pierwsze trzeba go przesunąć bliżej centrum, bo obecnie przystanek ulokowany jest na wąskim chodniku, a do tego przy wejściach do dwóch punktów usługowych. Po drugie powinien on zyskać wiatę oraz miejsca do siedzenia. Są one potrzebne licznym pasażerom korzystającym z tego miejsca. Wśród nich jest wiele osób starszych i schorowanych.

Władysław Sochaciuk

Zbliża się moment, w którym będziemy musieli złożyć doroczne zeznania podatkowe. Przy okazji możemy podarować jednej z organizacji pożytku publicznego 1,5 procent naszego podatku. Wiem, że robi to wiele osób chcących pomagać, ale według mnie powinniśmy pójść o krok dalej i zostawiać wspomniane 1,5 procent w naszym mieście. Organizacji do wyboru mamy bez liku, a wiele z nich działa na rzecz bytomian. Dlatego nasze pieniądze się im przydadzą i do nas wrócą.

Monika Borczyk

Dba, by pamięć o Karin nie umarła

BYTOM. MINĘŁA KOLEJNA ROCZNICA ŚMIERCI NAJBARDZIEJ ZNANEJ PIOSENKARKI POCHODZĄCEJ Z NASZEGO MIASTA, A WIĘC KARIN STANEK. NAWET GDYBYŚMY O NIEJ NIE PAMIĘTALI - A TO NIEMOŻLIWE - TO PRZECIEŻ ZAWSZE O MALOWANEJ LALI PRZYPOMNI NAM JEJ NAJWIĘKSZY FAN, STEFAN PAPIEROWSKI.

Tomasz Nowak

W latach 60. minionego wieku artystka dzięki swoim dynamicznym przebojom: „Malowana lala", „Autostop", „Jimy Joe", „Tato kup mi dżinsy spodnie", czy „Sobota to mój dzień" zasłużenie zyskała tytuł Królowej polskiego big beatu. Urodziła się i wychowała w Bytomiu, ukończyła tutejszą Szkołę Podstawową nr 3, przez wiele lat mieszkała w kamienicy przy dzisiejszej ulicy Piłsudskiego. Choć wyjechała na stałe do Niemiec, to o ukochanym mieście rodzinnym nigdy nie zapomniała. Wracała tu i koncertowała, zawsze przedstawiała się jako bytomianka.

Rozmowy bez końca

A wracała także po to, by spotkać się z Papierowskim: - Karin była w Bytomiu po koncercie zainspirowanym przeze mnie w 1997 roku i potem jeszcze w roku 1998, 2002 i 2004 roku. Zawsze jej towarzyszyłem. Rozmowom nie było końca. Uwielbialiśmy być z sobą. Stąd tyle zdjęć i potem pięknych pamiątek od Karin dla mnie: gitara, strój sceniczny, nagrody, plakaty, foldery, listy mówi fan.

ARCHIWUM

Stefan Papierowski nigdy nie zapomni o Karin Stanek

Rocznicę śmierci swej idolki uczcił on w zwyczajowy sposób: - Byłem w Bytomiu u Karin Stanek na placu jej imienia przy Beceku. Złożyłem przy pomniku Karin z gitarą i warkoczykami - jak co roku - wiązankę kwiatów, zapaliłem znicz i oddałem się wspomnieniom - stwierdza.

Nadal ma ją w sercu

Papierowski nadal niestrudzenie przypomina wszędzie gdzie tylko się da o twórczości bytomianki i wciąż odnajduje jej nagrania, a także zbiera dotyczące wokalistki ciekawostki. Ostatnio opowiadał o tym wszystkim w programie TVP Katowice „A kto nam zabroni": - Opowiadałem o moim wyjątkowym albumie o Karin, o gitarze, a także o płytach i piosenkach. Nadal bardzo dużo publikuję na moich profilach FB o Karin i zespole Czerwono-Czarni. Głównie są to wspomnienia i piosenki Karin z lat 1962- 2004. Będą też lada dzień piosenki innych solistów zespołu: Kasi Sobczyk, Heleny Majdaniec, Michała Burano, Toniego Keczera, Jacka Lecha i Henryka Fabiana. Karin nadal jest nadal w moim sercu. Lubię o niej mówić. Ostatnio opowiadałem o niej Marcinowi Hałasiowi przygotowującemu książkę ,'Sekrety Bytomia". ■

CYTAT TYGODNIA

Węgiel będzie wydobywany jeszcze przez długi czas. Nie bardzo jesteśmy w stanie w krótkim czasie zabezpieczyć moce, które pozwolą sterować dostawami energii wtedy, kiedy pogoda nie pozwala na wykorzystanie odnawialnych źródeł energii.

Leszek Pietraszek, wicemarszałek województwa śląskiego i były prezes Polskiej Grupy Górniczej w wywiadzie dla Radia Katowice

LICZBA TYGODNIA

212

tyle razy w zeszłym roku bytomscy strażacy wyjeżdżali na akcję, choć nie musieli, bo alarmy jakie wszczynano były fałszywe.

to moje ŻYCIE

ARCHIWUM

Życie Bytomskie czytam od kilkunastu lat, głównie po to żeby być na bieżąco z ofertą kulturalną naszego miasta - mówi Katarzyna Lazar z Działu Dotacji i Kreacji Bytomskiego Centrum Kultury

wydarzy się

RADZIONKÓW> Turniej szachowy „Ciderzima" odbędzie się we wtorek, 25 lutego o godz. 10 w Szkole Podstawowej nr 2. Startować w nim mogą uczniowie podstawówek.

RADZIONKÓW> 26 lutego o godz. 10 Centrum Kultury Karolinka zaprasza na warsztaty kreatywne, podczas których uczestnicy przy pomocy maszyny do szycia stworzą ciekawe rzeczy z resztek materiałów. Dzięki temu niepotrzebne rzeczy nabiorą nowego życia. Przeznaczone dla osób od 7. roku życia zajęcia potrwają 3 godz. Cena: 30 zł.

RADZIONKÓW> 10. edycja Biegu Pamięci Deportowanych Górnoślązaków czeka nas 27 lutego. Bieg rozpocznie się o godz. 19 sprzed Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku (ul. św. Wojciecha 118). Startujący mają do pokonania dystans wynoszący około 5 km, a pobiegną ulicami miasta.

eprasa.pl 0f79be8fb1

Czynsze komunalne pójdą w górę

BYTOM. LOKATORZY MIESZKAŃ KOMUNALNYCH MUSZĄ GŁĘBIEJ SIĘGNĄĆ DO KIESZENI. MARZEC PRZYNIESIE IM BOWIEM PODWYŻKĘ CZYNSZÓW. OSTATNIO MIASTO ZDECYDOWAŁO SIĘ NA TAKI KROK DWA LATA TEMU, A DODATKOWE PIENIĄDZE POTRZEBUJE NA REMONTY SWOICH BUDYNKÓW.

Tomasz Nowak

Nowe stawki bazowe czynszu za 1 mkw. powierzchni lokalu mieszkalnego wynosić będą teraz 8,50 zł - dla strefy I i 9 zł - dla strefy II. Opłata za najem socjalny lokalu za 1 mkw. powierzchni użytkowej wynosi natomiast 2,10 zł niezależnie od strefy miasta, w której usytuowany jest lokal i nie zostanie ona wraz z początkiem marca zmieniona.

Stawki bazowe są ustalone dla lokalu mieszkalnego wyposażonego w łazienkę, gaz, i WC. Stanowią one punkt wyjściowy dla obliczenia faktycznej opłaty. Na jej ostateczną wysokość płaconą przez lokatora ma wpływ między innymi to, jakie wyposażenie ma on w swoim lokum. Chodzi tu o centralne ogrzewanie, łazienkę i gaz, ale znaczenia ma także fakt, czy w ostatnich latach przeprowadzono w budynku remont.

BYTOM.PL

W ostatnich latach miasto wyremontowało między innymi budynki w Bobrku

Poza tym liczą się stan techniczny nieruchomości, usytuowanie lokalu mieszkalnego w budynku czy też dostępność windy. W przypadku lokali w których brakuje łazienki, WC i instalacji gazowej, a także tych, w których wszystkie okna znajdują się od strony północnej oraz lokali usytuowanych w budynkach przeznaczonych do remontu głównego stosowane są obniżki czynszu. Ich łączna wartość może wynieść nawet 50 procent wartości wyjściowej.

Nowe kwoty zostały dostosowane do wysokości stawek obowiązujących w sąsiednich miastach - m.in. w Zabrzu, Chorzowie, Świętochłowicach czy Rudzie Śląskiej.

Przypomnijmy, że ostatnia podwyżka miała miejsce ponad dwa lata temu, a więc w styczniu roku 2023 roku (jeszcze wcześniejsza natomiast w roku 2021). Jak podkreśla Ratusz od tego czasu zwiększyła się inflacja i wzrosły koszty utrzymania nieruchomości. Poza tym gmina musi zabezpieczyć środki na dalsze utrzymanie i remonty należących do niej budynków.

Jak podkreślono urealnienie wysokości stawek czynszu jest konieczne, by utrzymać zadowalający stan techniczny budynków mieszkalnych i stale poprawiać warunki mieszkaniowe najemców lokali komunalnych. ■

Wiele budynków wymaga pilnych remontów

- Brak cyklicznej aktualizacji wysokości stawek czynszu może doprowadzić do sytuacji, jaka miała miejsce w Siemianowicach Śląskich, gdzie stawki czynszu jednorazowo wzrosły o 50 procent - mówi zastępca prezydenta Bytomia, **Magdalena Górak.** - W ciągu ostatnich lat przy udziale środków unijnych, środków z budżetu państwa i budżetu miasta kompleksowo zrewitalizowaliśmy kilkadziesiąt budynków komunalnych w Śródmieściu, Rozbarku, Bobrku. Wyremontowaliśmy także kilkaset mieszkań, które teraz służą bytomianom. Wiele budynków wchodzących w skład zasobów gminy wymaga jednak wciąż przeprowadzenia pilnych prac remontowych lub konserwacyjnych, co spowodowane jest przede wszystkim wiekiem budynków oraz destrukcyjnymi skutkami eksploatacji górniczej na terenie gminy.

PREZYDENT BYTOMIA MARIUSZ WOŁOSZ
ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW NA SPOTKANIA

3 marca, godz. 16.30 - Szombierki,
ZST, Frycza-Modrzewskiego 5

7 kwietnia, godz. 16.30 - Karb i Bobrek,
SP 21, Worpie 14-16

19 maja, godz. 16.30 - Miechowice,
SP 33, Matki Ewy 9

więcej informacji na: **www.bytom.pl**

W spotkaniach wezmą udział: bytomscy radni, urzędnicy, przedstawiciele policji, straży miejskiej, Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, Bytomskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, Bytomskich Mieszkań, Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, Zakładu Budynków Miejskich.

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 0f79be8fb1

Zamknęli wiadukt na cztery miesiące

RADZIONKÓW, BYTOM. MAMY DLA RADZIONKOWIAN DWIE WIADOMOŚCI. DOBRA JEST TAKA, ŻE PRZEBUDOWA BIEGNĄCEJ PRZEZ ICH MIASTO LINII KOLEJOWEJ NR 131 WCHODZI W OSTATNIĄ FAZĘ. ZŁA NATOMIAST TAKA, ŻE PRZED NIMI CZTERY NAJGORSZE JEJ MIESIĄCE. DOŚĆ POWIEDZIEĆ, ŻE W TYM CZASIE WIADUKT ODDZIELAJĄCY RADZIONKÓW OD ROJCY BĘDZIE ZAMKNIĘTY.

Tomasz Nowak

Zamknięcie tego stanowiącego najważniejsze połączenie obydwu części miasta obiektu zaplanowano na poniedziałek, 24 lutego. Wyłączony z użytkowania będzie on aż do końca czerwca. Ta inwestycja to oczywiście element trwającej od wielu miesięcy przebudowy wspomnianej linii zwanej magistralą węglową.

Przewidziane prace obejmą rozbiórkę części starego wiaduktu i budowę nowej konstrukcji. Pod obiektem powstanie nowa jezdnia oraz droga pieszo-rowerowa. Doprowadzone zostaną także schody do peronu 1 na przystanku kolejowym „Radzionków Rojca".

Lista zmian w organizacji ruchu jest długa. Bez uzbrojenia się w gigantyczną cierpliwość i nauczenia nowych zasad poruszania nie obejdzie się. Zresztą co tu dużo mówić - innego wyjścia nie mamy. Chcemy unowocześnienia infrastruktury, to najpierw musimy trochę się pomęczyć.

RADZIONKOW.PL

Stary wiadukt pomiędzy Radzionkowem a Rojcą to newralgiczne miejsce

Korki nieuniknione

Zacznijmy zatem od tego, że przez pierwszych około 10 dni prac ze względów bezpieczeństwa ruch pieszych pod wiaduktem będzie niemożliwy. Z kolei kierowcy muszą zdecydować się na wybór jednego z wytyczonych objazdów wyznaczonych ulicami Sikorskiego, Strzelców Bytomskich i Długą. To zaś zwiększy ruch w Bytomiu i o tym też kierowcy powinni pamiętać. Szykujmy się między innymi na nieuniknione korki na ul. Sikorskiego. Idźmy dalej: ul. Gierymskiego stanie się jednokierunkową z kierunkiem jazdy w stronę ulicy Kużaja,

I wreszcie na wybranych odcinkach ul. Gwarków obowiązuje zakaz parkowania samochodów. Wolna przestrzeń jest potrzebna, bo właśnie tamtędy jadą teraz autobusy ZTM. No właśnie: zamknięcie wiaduktu zmusza autobusy do wyboru nowych tras. To z kolei sprawia, że powstaną nowe, tymczasowe przystanki. Oto ich lista: „Radzionków Komisariat" (usytuowany przy ul. Męczenników Oświęcimia na wysokości budynku komisariatu policji, a także „Rojca Rondo" (zlokalizowany w rejonie skrzyżowania ulic Kużaja i Sikorskiego. Równocześnie z uwagi na zmianę trasy linii 73 nie przyjedzie on przez te cztery miesiące na przystanki „Radzionków Sadowa" oraz „Rojca Centrum Przesiadkowe".

Autobusy na nowych trasach

A jak wyglądają teraz trasy autobusów przejeżdżających pod wiaduktem? Tu zmiany są tak spore, że zainteresowanych szczegółowymi informacjami odsyłamy na stronę internetową ZTM lub radzionkow.pl. Chodzi o autobusy linii 73, 708, 608, 17, 173 oraz M102.

Są też i pozytywne zmiany. Także od 24 lutego nareszcie przejedziemy samochodem pod wiaduktem na ul. Zejera. Na razie po tymczasowej nawierzchni drogowej. Jak informuje odpowiedzialne za inwestycję PKP PLK docelowa warstwa drogi, ze względu na obecne warunki atmosferyczne, zostanie położona później, zapewne na wiosnę. Przypomnijmy, że po przebudowie wiadukt jest szerszy, jednocześnie mieszczą się pod nim dwa pojazdy, co wcześniej było niemożliwe. ■

eprasa.pl 0f79be8fb1

Czym jest upadłość konsumencka i czy warto z niej skorzystać?

BYTOM, KATOWICE. NIE KAŻDY ZDAJE SOBIE SPRAWĘ, ŻE W POLSKIM PRAWODAWSTWIE ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z TZW. UPADŁOŚCI KONSUMENCKIEJ. DAJE ONA DŁUŻNIKOM MOŻLIWOŚĆ WYJŚCIA NA PROSTĄ I WYZEROWANIA ZOBOWIĄZAŃ. A TO SZANSA NA NOWE, LEPSZE ŻYCIE, BEZ STRACHU PRZED LISTONOSZEM I KOMORNIKIEM. PRZECZYTAJCIE, BO WARTO TO WIEDZIEĆ!

Adwokat **AGNIESZKA KWAPIEŃ** z Katowic tłumaczy krok po kroku przygotować się do tej procedury.

ARCHIWUM PRYWATNE

Co to jest upadłość konsumencka:
Mówiąc najprościej upadłość konsumencka pozwala osobie fizycznej wyjść ze spirali zadłużenia. Przygotowana została po to, by dłużnik mógł poradzić sobie ze swoimi zobowiązaniami i wreszcie wyszedł z długów. Dotyczy tylko osób fizycznych, nie firm, choć warto wspomnieć, że jeśli ktoś kiedyś prowadził jednoosobową działalność gospodarczą, to nie dyskwalifikuje go to przed sądem. Zazwyczaj ta procedura jest najkorzystniejsza dla ofiar chwilówek. Czasem dochodzi się do takiego momentu, że nie ma najmniejszych szans, aby to ogromne zadłużenie spłacić. Wtedy warto postarać się o upadłość.

Jak wygląda procedura?
Podstawowym warunkiem jest dostęp do internetu, dlatego skorzystać z niej mogą tylko te osoby, które nie są wykluczone cyfrowo. Trzeba umieć korzystać z komputera i internetu. Oczywiście nie musi to być sprzęt dłużnika, ale bez tego nie ruszymy, bo wnioski można złożyć wyłącznie w taki sposób. Kolejny krok to zgromadzenie wszystkich dokumentów na temat naszych długów. Chodzi tu o wszystkie umowy zawarte z wierzycielami, tak abyśmy mogli wykazać kwoty i nazwy czy nazwiska osób czy firm, od których pożyczaliśmy pieniądze. Te dwie sprawy są zwykle największym problemem dla dłużnika, ale niestety są najważniejsze, by zacząć.

Co w sytuacji, kiedy nie mamy kompletu dokumentów i nie wiemy dokładnie ile i komu ani nawet kiedy trzeba zwrócić?
Najlepiej jest wtedy zwrócić się do komornika, który prowadzi egzekucję naszych zobowiązań. On na pewno będzie miał dostęp do tych informacji. Koniecznie trzeba się do niego zgłosić i poprosić o pomoc w tym zakresie.

Załóżmy, że mamy już do dyspozycji sprzęt oraz dokumenty. Co dalej?
Musimy wejść na stronę Portalu Rejestrów Sądowych. W zakładce Krajowy Rejestr Zadłużonych należy założyć konto w systemie, następnie należy się zalogować, wypełnić wniosek i dodać załączniki. Trzeba dokładnie wypełnić wszystkie pola, bo inaczej system nas nie przepuści dalej. Trzeba też mieć możliwość, aby internetowo opłacić za wniosek. To kwota 30 złotych. Niestety, nie da się tego obejść. Dowód wpłaty zostanie załączony do wniosku. Kiedy uda się nam przesłać wniosek za pośrednictwem Portalu, wówczas musimy poczekać aż sąd rozpatrzy wniosek. Zwykle trwa to od 30 do 60 dni. Informację również otrzymamy tą samą drogą, przez Portal. Najważniejsze jest to, że kiedy procedura upadłościową ruszy, to sąd wyznaczy nam syndyka. To osoba, zwykle prawnik, która zajmuje się prawidłowym przebiegiem postępowania upadłościowego.

Jakie będą działania syndyka w naszej sprawie?
Jednym z punktów wniosku, który należało złożyć, był spis naszego majątku. Trzeba pamiętać, aby wpisać każdą rzecz, którą da się spieniężyć, nie tylko mieszkanie czy samochód, ale też telewizor, telefon komórkowy itp. Syndyk zajmie się tym, aby spieniężyć te przedmioty czy nieruchomości, a pieniądze w pierwszej kolejności trafią na konta wierzycieli. Pamiętajmy, że w sprawach własności mogą pojawić się problemy, np. współwłasność. Niestety, współmałżonek czy dorosłe dziecko dłużnika nie ma wiele do powiedzenia i proces upadłościowy także ich może pozbawić auta czy nieruchomości, jeśli była to współwłasność.

Czy sąd wyznacza plan spłaty naszego zadłużenia?
Tak, sąd wskazuje jaką kwotę i przez jaki czas będziemy mieli na uregulowanie swojego długu. Co do zasady dla większości dłużników sąd ustala plan spłaty zadłużenia na okres maksymalnie 3 lat. Jeśli sąd uzna, że niewypłacalność to wynik zaniedbań upadłego, to maksymalnie plan spłaty może trwać do 7 lat. Kwoty są czasem bardzo niskie, czasem spore. To zależy od możliwości finansowych dłużnika, jego wieku. Inaczej więc z pewnością będzie spłacał młody zdrowy mężczyzna niż schorowana staruszka. Sąd bierze też pod uwagę okoliczności zaciągniętego kredytu. Jeżeli ktoś np. brał pieniądze na bardzo drogie leki dla dziecka, to jest inaczej traktowany niż ten, kto brał kredyt na przyjemności i spłacał go kolejnym kredytem, choć z góry wiedział, że nie ma szansy na uregulowanie zobowiązań.

Jak często można skorzystać z upadłości konsumenckiej?
Nie ma zasady, ale jeśli to nie jest pierwszy raz, na pewno nie będzie już tak łatwo jak wcześniej. Pamiętajmy, że w czasie procedury znika z czasem nasz dług. Ale historia kredytowa zostaje z nami nieco dłużej.

Jeżeli ktoś ma wątpliwości czy starać się o upadłość konsumencka albo ma inne problemy finansowe, co powinien zrobić?
W każdym mieście są punkty nieodpłatnej pomocy prawnej (NPP). Dobrze zawsze iść i zapytać kogoś, kto może nam doradzić, pomóc, zanim stanie się coś złego. Wiadomo, że ludzie, którzy popadają w tarapaty często nie potrafi sami znaleźć wyjścia z sytuacji i mają w głowie nawet te ostateczne rozwiązania. Nie panikujmy, skorzystajmy z pomocy, jaką oferuje nam polskie prawo. ■

Rozmawiała: **Małgorzata Himmel**

Zapisy na nieodpłatne porady prawne, nieodpłatne poradnictwo obywatelskie oraz nieodpłatne mediacje

https://www.bytom.pl/bip/informacje-urzedu/nieodplatna-pomoc-prawna

Według was

Alina Kunicka

Uważam, że to ie jest do końca sprawiedliwe, bo wiele osób podejmuje dodatkową pracę i stara się zrobić wszystko, aby spłacić swoje zobowiązania, z kolei inni myślą, jak tylko znaleźć sposób, aby uniknąć odpowiedzialności. Zanim pójdziesz po pożyczkę, zastanów się, jak oddasz dług. To moja dewiza.

Józef Szczeponek

Moim zdaniem upadłość konsumencka to dobry sposób na to, aby móc wyjść na prostą. Wiele osób jest w naprawdę dramatycznej sytuacji i ie potrafi sobie poradzić w pętli zadłużenia. Jeśli są takie mechanizmy prawne, to warto z tego skorzystać.

Iwona Szczeponek

Nie słyszałam wcześniej o takim rozwiązaniu, ale uważam, że to może być korzystne dla dłużnika. Jak sobie poradzić, kiedy jesteśmy pod ścianą i jedną pożyczką musimy spłacić kolejną pożyczkę? Może warto byłoby też zająć się tymi, którzy udzielają takich kredytów, aby robili to z większą rozwagą, a nie tylko po to, by osiągnąć zysk.

eprasa.pl 0f79be8fb1

Marcin Hałaś

publicysta

Śląska „dupowatość”

Wielki śląski reżyser - przymiotnik wielki należy mu się za dwa co najmniej filmy: „Perłę w koronie” i „Pułkownika Kwiatkowskiego” - ukuł kiedyś określenie „śląska dupowatość”. W ujęciu Kutza - Ślązacy to bardzo fajna nacja, ale ich „dupowatość” nie pozwala im się przebić, ani upomnieć się, zawalczyć o swoje. Paradoksalnie - właśnie wyjątkową dupowatością wykazała się kapituła Nagrody im. Kazimierza Kutza.

Nagroda im. Kazimierza Kutza to 50 tysięcy złotych. Została ustanowiona z inicjatywy rektora Uniwersytetu Śląskiego prof. Ryszarda Koziołka oraz dyrektora Teatru Śląskiego Roberta Talarczyka. Wręczana jest z wielką pompą i fetą właśnie w Teatrze Śląskim. W tym roku jej laureatem został redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” Adam Michnik. A kapituła pokazała, że jedyne, co potrafi to „robić dobrze warszawce”.

Bo wśród nominowanych był także Alojzy Lysko - pisarz i działacz społeczny. To on starał się wytłumaczyć „reszcie Polski”, że można być dobrym człowiekiem i prawym Polakiem, mając dziadka albo ojca, który służył w Wehrmachcie. Lysko mówił i piał o tym wiele lat przed tym jak Jacek Kurski rozpętał hucpę powodu „dziadka w Wermachcie” Donalda Tuska. W tym roku Lysko odniósł kolejny sukces - to on jest autorem tekstu, który Grażyna Bułka przedstawiła, tworząc monodram „Mianujom mnie Hanka”.

Ale kapituła nagrody wolała nagrodzić Adama Michnika - człowieka, który - zdaniem piszącego te słowa - roztrwonił swój dawny autorytet, a dziś dla wielu jest człowiekiem-memem („Komu Michnik wysyłał Walentynki? Generałowi Jaruzelskiemu!”). Z okolic kapituły dochodzą argumenty, że są nagrody, które dodają splendoru ludziom i są ludzie, którzy dodają splendoru nagrodom. Nawet, gdyby przyjąć takie tłumaczenie - to dupowata Kapituła nieustannie zajmuje się tylko dodawaniem splendoru Nagrodzie im. Kazimierza Kutza, jakby nie wierzyła, ze splendor ów już jest, bo tworzą go: patron nagrody, jej wysokość, oprawa towarzysząca wręczaniu oraz sama kapituła, do której wybrano śląską śmietankę na czele ze wspomnianym rektorem Koziołkiem.

Tymczasem w zeszłym roku wśród nominowanych była Daria ze Śląska. To młoda gwiazda estrady Daria Ryczek-Zając, która wybierając swój artystyczny pseudonim nie nazwała się Luna albo Astra, tylko właśnie: Daria ze Śląska, co dla naszego regionu miało niesamowitą moc promocyjną. Tymczasem rok temu kapituła Nagrodę im. Kazimierza Kutza przyznała Agnieszce Holland - osobie nie mającej ze Śląskiem nic wspólnego, reżyserce zakłamującego rzeczywistość, choć niezłego pod względem artystycznym, filmu „Zielona granica”. Co znamienne - Holland nagrodę Kutza otrzymała wówczas, kiedy Donald Tusk już „przestawił wajchę” i członkowie rządu Koalicji Obywatelskiej zaczęli podkreślać, że polską granicę z Białorusią szturmują przysyłani przez Putina z Łukaszenką agresywni islamiści, a nie lekarze z Afganistanu i rodziny z dziećmi. I że trzeba wzmacniać ochronę tej granicy.

Niestety, wobec „warszawskich elit” kapituła Nagrody im. Kazimierza Kutza wykazuje głęboki kompleks postkolonialny oraz wyjątkową dupowatość. Kazimierz Kutz w niebie chyba klnie po śląsku, patrząc na jej decyzje.

dr Łukasz Zimnoch

Prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK.

Żydzi i Palestyńczycy w Rzymie

Pierwszy rzymski spacer ze wsparciem wskazówek pochodzących z Google Maps wepchnął nas w objęcia demonstracji. Maszerujący skandowali w takt tragedii palestyńskiej. Jasno niósł się przekaz „Free Palestine”. Moje oko wyłowiło też flagi z sierpem i młotem, które budzą wspomnienia najgorsze. Demonstracja była hałaśliwa, bardzo liczna i włoska.

Co to znaczy? Włosi potrafią demonstrować pogodę ducha nawet w trakcie protestu antywojennego. Nie ma w nich zaciętości, fanatyzmu, a ja mijając piękne, uśmiechnięte twarze demonstrujących zastanawiałem się nad tym, jak wśród tych radosnych ludzi rozbłysła gwiazda Duce?

Kawiarenka uliczna, jeden z siedzących obserwuje przemarsz i komentuje po polsku: - Wszystko opiera się o olej, Arabowie wydobywają go spod ziemi, a Żydzi mają go w głowach. Idziemy dalej. Przy statui Trajana uliczny grajek przyciąga uwagę licznych spacerowiczów pieśniami Leonarda Cohena, kanadyjskiego pieśniarza, którego korzenie sięgają starożytności, w której jego przodkowie śpiewali w świątyni jerozolimskiej.

Andrzej Panek

prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Ostatnia rodzina

Są artyści, którzy nigdy nie odchodzą. Ich twórczość jest jak echo – raz usłyszana, powraca przypominając o sobie obrazem, dźwiękiem, uczuciem. Takim artystą był Zdzisław Beksiński. Minęło 20 lat od jego tragicznej śmierci, a ja wciąż mam przed oczami jego wizje – oniryczne pejzaże, pochłonięte przez mrok, z postaciami na granicy rozkładu i transcendencji.

Odkryłem jego twórczość na przełomie lat 80. i 90. Wtedy nie było łatwo trafić na reprodukcje jego obrazów. To była sztuka, która krążyła trochę jak zakazany owoc – reprodukcje w czasopismach, katalogach, czasem w jakiejś galerii. Ale prawdziwym objawieniem było zetknięcie się z oryginałami. Dziś każdy, kto chce poznać jego dzieła, powinien odwiedzić Muzeum Historyczne w Sanoku.

Dla mnie jednak szczególną wartość ma coś jeszcze – album jego obrazów, który posiadam. Egzemplarz wyjątkowy, bo z autografem Beksińskiego. Przeglądając go, mam wrażenie, jakbym obcował z jego światem na jeszcze głębszym poziomie – widzę każdy detal, cień i światło, które tworzą niepowtarzalną atmosferę jego dzieł. To coś więcej niż książka – to osobisty artefakt, który pozwala mi stale wracać do jego wizji.

Beksiński miał niebywały wpływ na moje pokolenie. Ale nie tylko on – także jego syn, Tomek, którego audycji radiowych słuchałem namiętnie. Późnymi wieczorami wsłuchiwałem się w jego charakterystyczny, nieco ironiczny głos i w muzykę, którą wybierał. To dzięki niemu poznałem nie tylko Joy Division, ale i wiele innych zespołów, które brzmiały jak ścieżka dźwiękowa do obrazów jego ojca. Ich życie, na swój sposób splecione ze sobą, miało w sobie coś z losu postaci tragicznych – obaj zamknięci w swoich światach, nie do końca przystający do rzeczywistości.

Miałem okazję poznać Tomka osobiście po koncercie jednego z jego ulubionych zespołów, Legendary Pink Dots. To było jedno z tych spotkań, które pamięta się latami – pełne muzyki, rozmów o dźwiękach i obrazach, które na swój sposób go definiowały. Już wtedy czuć było, że muzyka i sztuka są dla niego czymś więcej niż tylko pasją – były częścią jego tożsamości.

Może dlatego tak bardzo poruszył mnie film Ostatnia rodzina. Rzadko zdarza się, by biografia artysty została pokazana tak intymnie, bez patosu i zbędnego mitologizowania. To opowieść o ludziach – trudnych, skomplikowanych, a jednocześnie tak boleśnie prawdziwych.

Beksiński nie przestaje inspirować. Dowodem na to jest projekt Świat Mistrza Beksińskiego – zarówno film dokumentalny, jak i koncert, który w niesamowity sposób łączy jego obrazy z muzyką. Bo przecież jego sztuka jest niemal dźwiękowa – pełna napięcia, dramatyzmu, wybrzmiewająca w wyobraźni jak ścieżka dźwiękowa do świata, którego nigdy nie odwiedzimy, ale który czujemy pod skórą.

Właśnie dlatego wybrałem się na koncert ku jego pamięci w Rzeszowie, połączony z wystawą. Chciałem doświadczyć tej niezwykłej synergii dźwięku i obrazu, zobaczyć, jak jego wizje ożywają w nowym kontekście. To wydarzenie było dla mnie czymś więcej niż zwykłym hołdem – było okazją do ponownego spotkania ze światem Beksińskiego, zanurzenia się w jego mrocznej, ale i hipnotyzującej estetyce.

Katarzyna Michalska

kierownik Pałacu w Miechowicach,
filii Bytomskiego Centrum Kultury

Kryzys wieku średniego

Kiedy używa się tego określenia - brzmi w nim szyderstwo, ironia, a nawet pogarda. Jak ktoś w TYM wieku robi coś „nietypowego”, to zapewne jest to dowód, że coś mu się w głowie poprzestawiało. I w zasadzie jest to prawda. Poprzestawiało się. Zdecydowanie. Opowiem wam. Przestawia się, bo się znacznie więcej rozumie. Bo znajduje się przestrzeń na to, na co wcześniej tej przestrzeni nie było. Bo nagle jest czas, na to żeby sobie przypomnieć, popatrzeć z dystansu, poobserwować. Bo ma się poczucie, że wiele już wiem, że doświadczyłam, że byłam tam i wróciłam. Jest też cudowne, dojmująco cudowne uczucie - że „bo co się stanie”? Cudownie jest odnaleźć się z przyjaciółmi, tymi prawdziwymi. Osobami, których nie widziało się wiele lat i kiedy się spotykamy, strumień wspomnień nie przestaje płynąć, a wielu sprawom można przyjrzeć z dzisiejszej perspektywy i zrozumieć siebie wtedy, i uczyć się siebie dzisiaj.

Pewnie są tacy, którzy znajdują sobie nowych partnerów, rzucają wszystko w czym tkwili w lat i robią wrażenie szaleńców, ale cokolwiek by się nie działo - jest to wynik poczucia wolności i końca. Wolności od wszelkich „muszę” i „powinnam”. Końca życia, który zbliża się nieuchronnie i na dziś - końca tracenia czasu na przejmowanie się tym jak oceniają cię inni, co sobie myślą o tobie. Końca tracenia czasu na bycie NIE SOBĄ aby sprostać czemuś, czego ramy wyznaczył ktoś. To nie jest łatwy czas. Ale żaden kryzys nie jest łatwy.Mój kryzys to nieodparta potrzeba posprzątania. Powiedzenia słów, których nie miałam odwagi powiedzieć wcześniej, a które czuję jako ważne. Potrzeba odcięcia sznurków, które krępowały moje ruchy i które przytroczyłam do rąk moich dzieci, a zwłaszcza córki, bo tak nakazywał obyczaj. Potrzeba znalezienia w sobie odwagi żeby jeszcze bardziej robić to, co podpowiada mi intuicja i zapraszać gości. Dzielić się i rozdawać. Bo przeczytałam niedawno, że nie jestem tym kim jestem, ani tym co mam, ani tym co robię. To tylko projekcje mnie, przez które opowiadają mnie inni. Najwyższy więc czas aby opowiadać żeby nie być opowiedzianą. To najmądrzejsze słowa jakie przeczytałam od lat. Chcę gadać, rozmawiać i snuć opowieści.

Przechodzę kryzys wieku średniego i w tajemnicy powiem wam - też was to czeka! Strategie radzenia sobie są różne. Każdy wybierze swoją. Mnie się podoba, że nauczyłam się zatrzymywać i co raz lepiej wychodzi mi wsłuchiwanie się w swoje własne, prawdziwe potrzeby. To nie zawsze są przyjemne odkrycia, bo nagle uświadamiam sobie, że jedyną osobą, którą na prawdę okłamywałam bardzo wiele razy, byłam ja sama.

eprasa.pl 0f79be8fb1

BPK przypomina: toaleta to nie śmietnik

RĘCZNIKI PAPIEROWE, SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW, KOSZYCZKI NA KOSTKI DO WC, PAMPERSY, PODPASKI, ODCHODY ZWIERZĘCE, CHUSTECZKI NAWILŻANE, PREZERWATYWY, RESZTKI JEDZENIA, SZMATY, ŻWIREK Z KUWETY KOTA LUB WIÓRKI Z KLATKI GRYZONIA DOMOWEGO, A NAWET SZTUĆCE CZY GRUZ – WSZYSTKIE TE PRZEDMIOTY NALEŻĄ DO GRUPY TYCH, KTÓRE PRACOWNICY BYTOMSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO NAJCZĘŚCIEJ ZNAJDUJĄ W SIECI KANALIZACYJNEJ. WARTO PAMIĘTAĆ, ŻE TOALETA TO NIE ŚMIETNIK! ZAPCHANIA SIECI KANALIZACYJNEJ SĄ PRZYCZYNĄ PONAD 80 PROC. AWARII SIECIOWYCH I INSTALACJI W BUDYNKACH.

źródło: https://zwikgz.pl/czego-nie-wrzucamy-do-kanalizacji/

Co pracownicy Bytomskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego znajdują w sieci kanalizacyjnej oraz urządzeniach na niej zabudowanych? Najczęściej: ręczniki papierowe, pampersy, podpaski, chusteczki nawilżane, prezerwatywy, resztki jedzenia w tym oleje jadalne np. z pieczenia frytek, patyczki kosmetyczne, szmaty i sztućce. Ale zdarzają się też bardziej zaskakujące znaleziska, jak izolacje z kabli telefonicznych, krzesła, tekstylia, a nawet części samochodowe. Złe nawyki związane z użytkowaniem kanalizacji skutkują zmniejszaniem się średnicy kanału stopniowo utrudniając przepływ ścieków powodując zapchanie.

Zapchania przyczyna 80 proc. awarii

To nieodpowiedzialne zachowanie ma swoje odzwierciedlenie w statystykach – zapchanie sieci kanalizacyjnej jest przyczyną ponad 80 proc. awarii sieciowych. Zdecydowaną większość awarii (ponad 90 proc.) pracownicy BPK usuwają w czasie do 8 godzin, ale i tak każda wiąże się z niedogodnościami dla mieszkańców, nie wspominając o kosztach prac, które ostatecznie ponoszą wszyscy odbiorcy. Pamiętajmy, że przedmioty oraz substancje, które nie powinny się znaleźć w sieci kanalizacyjnej, to poważne zagrożenie nie tylko dla urządzeń eksploatowanych przez BPK, ale i tych które znajdują się w naszych domach i mieszkaniach oraz że koszty usunięcia awarii instalacji wewnętrznych i przyłączy kanalizacyjnych należących do odbiorcy usług pokrywa odbiorca.

Przykre konsekwencje nieprawidłowego użytkowania kanalizacji

Wrzucanie do kanalizacji przedmiotów, które nie powinny się w niej znaleźć skutkuje nie tylko zatorami prowadzącymi do awarii infrastruktury kanalizacyjnej. Nieprawidłowe użytkowanie sieci przyczynia się także do skażenia środowiska naturalnego. Oczyszczanie ścieków to proces biologiczny nastawiony na eliminację substancji wydalanych przez człowieka oraz pochodzących z czynności gospodarczych, jak gotowanie czy sprzątanie oraz higieniczno-sanitarnych. Gdy do sieci trafiają chemikalia lub leki, procesy zachodzące w oczyszczalni ścieków są zaburzone, ponieważ niszczą one bakterie potrzebne do usuwania ze ścieków zanieczyszczeń. To z kolei może prowadzić do skażenia wody i negatywnie wpłynąć na życie fauny i flory.

Uwaga na szczury

Wrzucanie do toalety resztek jedzenia jest zapraszaniem gryzoni na darmowe posiłki. Szczury to inteligentne zwierzęta, które szybko się uczą. Kanalizacja służy im do przemieszczania się, a zwabione zapachami resztek pożywienia mogą się przez nią dostawać nawet do mieszkań. Będą gromadzić się i rozmnażać wokół miejsc, gdzie pożywienie jest łatwo dostępne. A szczury to nie tylko przykry widok, są one nosicielami groźnych dla ludzi chorób. Ponadto bywa, że gdy próbują dostać się do resztek jedzenia zalegających w sieci niszczą ją, co jest przyczyną awarii.

Co można wyrzucić do toalety

Zapisy umowy o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków wyraźnie wskazują czego odbiorca nie powinien wprowadzać do sieci kanalizacyjnej. Mówi o tym również ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Zatem co można wyrzucać do toalety? System kanalizacji jest przystosowany do przyjmowania ścieków z naszych domów zawierających jedynie nieczystości sanitarne i papier toaletowy. ■

eprasa.pl 0f79be8fb1

KATOWICE

Bandyta w rękach policjantów

UKRYWAJĄCY SIĘ OD CZTERECH LAT PRZED WYMIAREM SPRAWIEDLIWOŚCI 23-LETNI BYTOMIANIN DANIEL T. ZOSTAŁ UJĘTY PRZEZ „ŁOWCÓW GŁÓW", A WIĘC FUNKCJONARIUSZY ZESPOŁU POSZUKIWAŃ CELOWYCH WYDZIAŁU POSZUKIWAŃ I IDENTYFIKACJI OSÓB KATOWICKIEJ KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ.

Daniel T. powinien siedzieć w więzieniu, bo tak orzekł sąd. Mieszkaniec naszego miasta w roku 2021 wraz z innymi bandytami napadł na pracownika ochrony kopalni Bobrek, z terenu której chciał skraść kable miedziane. Bytomianin zaatakował ochroniarza piłą kabłąkową wykorzystywaną do cięcia metalu. Poza tym użył przemocy fizycznej.

Za popełniony czyn sąd wysłał Daniela T. na 3 lata i jeden miesiąc za kratki. Ale mężczyzna nie zgłosił się do odbywania orzeczonej kary i zaczął ukrywać. W efekcie sąd wysłał za nim list gończy. Policja na jego podstawie prowadziła poszukiwania przestępcy. W końcu katowiccy „łowcy głów" wpadli na trop bytomianina i zatrzymali go w mieszkaniu. Ten był tak zaskoczony ich wizytą, że nie stawiał najmniejszego oporu.

Obecnie Daniel T. jest już w zakładzie karnym. I trochę tam zostanie. **TON**

REKLAMA

Orlik przejdzie modernizację

ROZBARK. KOSZTEM 942 TYSIĘCY ZŁOTYCH STALE BĘDĄCY W UŻYCIU PRZEZ MIŁOŚNIKÓW SPORTU ORLIK PRZY ULICY CHORZOWSKIEJ ZOSTANIE ZREWITALIZOWANY. ZADANIE MA BYĆ WYKONANE DO WAKACJI.

Tomasz Nowak

- Stare boisko już się wysłużyło i wyeksploatowało. To bardzo dobra informacja, że dzięki wsparciu środków zewnętrznych, ten popularny obiekt dostanie drugie życie – zaznacza Adam Fras, zastępca prezydenta miasta. – Obecnie trwa postępowanie przetargowe. Po podpisaniu umowy wykonawca będzie miał 140 dni na wykonanie tego zadania – dodaje.

Miasto nie musi wykładać całej kwoty na tę inwestycję, gdyż aż 471 tys. zł to dofinansowanie, jakie pozyskało z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach Programu Modernizacji Kompleksów Sportowych „Moje Boisko".

Zaplanowane roboty będą polegały na wymianie nawierzchni boiska z sztucznej trawy o wymiarach 62 metry na 30 metrów, a także wykonaniu piłkochwytów. Trzeba poza tym wyczyścić siatki metalowe, pomalować słupy, zamontować nowe siatki w bramkach oraz wymienić linki naciągowe.

BYTOM.PL

Orlik zmieni się nie do poznania

Dodatkowo przewidziano wymianę nawierzchni poliuretanowej boiska wielofunkcyjnego o powierzchni 613 metrów kwadratowych, wymianę osprzętu sportowego i zakup kompletu bramek piłkarskich, tablic do koszykówki, siatki i słupków do siatkówki. Konieczna jest też wymiana oświetlenia (dotychczasowe pójdzie do utylizacji) oraz montaż nowych opraw ledowych na lampach. ■

STROSZEK

Przestępcy w altance

Sześć osób zatrzymali policjanci w altanie na terenie rodzinnych ogródków działkowych. Wśród nich byli nieletni.

Wszystko zaczęło się od zgłoszenia o włamaniu złożonego przez właściciela ogródka. Poinformował on mundurowych, że furtka jest uszkodzona, a w altanie przebywają obcy. Policjanci zastali na miejscu 34-letniego mężczyznę, dwóch 18-latków i nieletnich w wieku 17,16 i 13 lat. Ponadto znaleźli niewielkie ilości marihuany i amfetaminy. Dodatkowo okazało się, że jeden z nastolatków jest poszukiwany, bo uciekł z ośrodka wychowawczego.

Całą szóstkę zatrzymano do wyjaśnienia. Najstarszy usłyszał zarzuty usiłowania kradzieży z włamaniem oraz posiadania narkotyków. Grozi mu do 10 lat więzienia. **IZO**

REKLAMA

eprasa.pl 0f79be8fb1

Jedną ścianę zrobili, teraz czas na drugą

ŚRÓDMIEŚCIE, ZAMŁYNIE. MAMY KOLEJNE ZMIANY W ORGANIZACJI RUCHU POD WIADUKTEM ODDZIELAJĄCYM ZAMŁYNIE OD ŚRÓDMIEŚCIA. ROBOTNICY REMONTUJĄCY TEN OBIEKT PRZENIEŚLI SIĘ BOWIEM NA JEGO DRUGĄ STRONĘ.

Tomasz Nowak

Po modernizacji górnej części wiaduktu kilka tygodni temu wykonawca zabrał się za odnawianie jego ścian bocznych. Na czas prac wprowadzono poważne zmiany dla kierowców. 21 lutego znowu wiele się zmieniło, bo robotnicy przenieśli się na drugą stronę i zaczęli remont drugiej ze ścian bocznych.

Co się zmieniło? Wyłączony został z ruchu chodnik oraz zewnętrzny pas jezdni pozwalający na dojazd z ul. Zabrzańskiej i Łagiewnickiej w stronę ul. Miarki. Ponownie natomiast można skorzystać z obu pasów ruchu pod wiaduktem z centrum do Łagiewnik i Szombierek.

Jeden pas do centrum

Kierowcy jadący od strony tych dzielnic do centrum do dyspozycji mają teraz wyłącznie jeden pas ruchu. Poprowadzono go po torowisku tramwajowym. Z kolei kierowcy jadący od strony Szombierek w stronę centrum skręcają wyłącznie z lewego pasa ul. Zabrzańskiej. Jej prawy pas pozwala kierować się jedynie w stronę Łagiewnik i Świętochłowic.

Natomiast kierowcy wjeżdżający pod wiadukt od strony centrum znowu mogą korzystać z dwóch pasów i jechać zarówno w stronę Szombierek, jak i Łagiewnik. Otwarto również środkowy pas ruchu na ul. Jagiellońskiej umożliwiający jazdę w stronę Łagiewnik.

BYTOM.PL

Wiadukt nabiera całkiem nowego wyglądu

Przygotowano też nowe objazdy. Kierowcy chcący dojechać od strony Łagiewnik do centrum jadą ulicami: Krzyżową, Starochorzowską i Chorzowską, zaś dla kierowców jadących do Krakowa, Opola, Poznania i Wrocławia objazd wiedzie ulicami: Krzyżową, Starochorzowską, Chorzowską i al. Jana Pawła II.

Piesi do tunelu!

Otwarcie przejazdu pod wiaduktem od strony centrum w kierunku Łagiewnik sprawi, że od 25 lutego na zwyczajową trasę wrócą autobusy nr 92 i 201.

Piesi też muszą się nauczyć nowych zasad. Idąc od ul. Miarki w stronę ul. Łagiewnickiej i Zabrzańskiej i w przeciwnym kierunku powinni korzystać z tunelu zachodniego pod dworcem PKP.

Zgodnie z zapowiedziami wykonawcy remontu, a więc firmy PORR zmiany potrwają około dwóch miesięcy. ■

ROZBARK

Kawalerka w ogniu, strażacy ewakuowali mieszkańców

Do bardzo groźnego pożaru doszło wczesnym rankiem 19 lutego w budynku przy ulicy Głowackiego. Przybyli na miejsce strażacy opanowali ogień, ale najpierw musieli ewakuować zagrożonych lokatorów. Trójka z nich opuszczała dom po drabinie.

Było niedużo po godzinie szóstej rano, kiedy stanowisko kierowania komendy miejskiej bytomskiej Państwowej Straży Pożarnej przyjęło zgłoszenie o pożarze mieszkania. Na miejsce natychmiast wysłano wóz bojowy ze strażakami. Okazało się, że płonie usytuowana na parterze kawalerka. Szalejący ogień wydostawał się z jej okien.

Jeszcze przed przybyciem straży sześć osób samodzielnie opuściło zagrożony budynek. Natomiast w mieszkaniu na drugim piętrze nadal

FB STRAŻ POŻARNA BYTOM

Pożar przy Głowackiego mógł się zakończyć tragicznie

znajdowało się trzech lokatorów. Strażacy ruszyli im z pomocą i ewakuowali ich po podstawionej do okna mechanicznej drabinie. Jednocześnie zabrali się za gaszenie ognia, a potem oddymili dom.

Wtedy okazało się, że mężczyzna zajmujący ogarniętą żywiołem kawalerkę znajduje się w budynku obok. Próbował on poradzić sobie z pożarem na własną rękę i w efekcie poparzył dłonie. Trzeba go było zawieźć do szpital, gdzie lekarze udzielili mu pomocy medycznej. **TON**

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 0f79be8fb1

Pediatra z doktoratem lubi taniec na rurze

BYTOM, KATOWICE. EWA BŁASZCZYK ŁĄCZY W SOBIE ZAJĘCIA WYDAWAŁOBY SIĘ NIEMOŻLIWE DO POGODZENIA. JAKO PEDIATRA LECZY MAŁYCH PACJENTÓW, A PO PRACY JEST ZAANGAŻOWANĄ MAMĄ I DO TEGO UPRAWIA POL DANCE, CZYLI TANIEC NA RURZE. I JESZCZE BIEGA PO GÓRACH.

Małgorzata Himmel

Trudno sobie wyobrazić tak zorganizowaną i utalentowaną osobę. A jednak właśnie taka jest Ewa Błaszczyk: na co dzień zaangażowana w pracę z pacjentami lekarka z doktoratem z pediatrii. Czas wolny natomiast poświęca rodzinie i swojej pasji. To m.in. pole dance i wspinaczki górskie. – Do ćwiczeń na rurze namówiła mnie koleżanka. Chodziła już wcześniej na zajęcia i była zachwycona. Postanowiłam, że pójdę i sprawdzę. W końcu zawsze można wyjść - śmieje się Ewa Błaszczyk.

Na początku nie było łatwo. Rura okazała się wielkim wyzwaniem. - Po pierwszych zajęciach wracałam do domu z siniakami. Pomyślałam jednak, że to co nas nie pokona, to nas wzmocni, więc zaczęłam regularnie przychodzić na zajęcia. Było bardzo trudno. Rura jest śliska, trzeba być silną, aby się jej dobrze trzymać i najpierw po prostu nie spaść. Potem są kolejne etapy, wcale nie łatwiejsze. Trzeba mieć wiele zaangażowania, aby się nie poddać - opowiada pani doktor.

Doktorat z dzieckiem w chuście

Ewa Błaszczyk pracuje szpitalu klinicznym na Ligocie w Katowicach. Zajmuje się najmłodszymi pacjentami. Pracę naukową poświęciła chorobie genetycznej, która występuje tylko u dziewczynek: zespołowi Turnera. - Pisałam tuż po porodzie. Córeczka była niemal cały czas w chuście u mnie na brzuchu, więc ręce miałam wolne. Stawiałam laptopa na parapecie i na stojąco pisałam. Godzinami zajmowałam się zagadnieniami naukowymi, jednocześnie zajmując się niemowlęciem. To było spore wyzwanie, ale przecież chcieć to móc - opowiada Ewa Błaszczyk.

ARCHIWUM PRYWATNE EWY BŁASZCZYK

Ponieważ dla pani doktor nie ma chyba rzeczy niemożliwych, taniec na rurze nie mógł być przeszkodą nie do pokonania. - Mam sportowe podejście do życia. W sumie zawsze coś trenowałam, to mi daje taki wewnętrzny spokój i uczy koncentracji. Sport pokazuje mi moje słabe punkty. A te są po to, aby je przezwyciężać. Dlatego mimo, że na początku nie było łatwo, teraz potrafię już zrobić kilka figur, które jeszcze rok temu były dla mnie tylko marzeniem - mówi.

Marzy się jej korona

Oprócz pracy i pasji w pole dance, Ewa Błaszczyk uwielbia też bieganie po górach. Marzy się jej zdobycie Korony Polskich Półmaratonów. To prestiżowy cykl biegów, który co roku przyciąga wielu entuzjastów biegania w Polsce. Skąd ta kobieta bierze na to wszystko czas i energię?

- Trzeba mieć w sobie dużo motywacji i plan , jak pogodzić ze sobą różne aktywności. Ja nie lubię takiego „nicnierobienia", dlatego zawsze mam czas nie tylko na pracę w szpitalu czy na badania naukowe, ale też dla moich córeczek i moich pasji. To wszystko to tak naprawdę kwestia dobrej organizacji czasu- tłumaczy pani doktor.

Obecnie pani doktor oprócz pracy z małymi pacjentami w Szpitalu Klinicznym w Katowicach - Ligocie wykonuje badania naukowe z genetyki, ma już dwie córki i nadal sporo planów. A na rurze potrafi już zrobić naprawdę niesamowite akrobacje. ■

Co to jest pole dance?

Według definicji to rodzaj akrobatyki. Jak podaje Wikipedia, wywodzi się z indyjskiego tańca mallakhamb. Taniec polega na pokazywaniu ciała w różnych pozycjach lub obrotach w oparciu o pionowo ustawioną rurę, która może być wykonana z tytanu bądź niklowanego metalu zmniejszającego opór. Gładszy i śliski materiał umożliwia płynne obroty i ruchy. Wysoce rozwinięty taniec wymaga dużej sprawności fizycznej oraz siły, w tym umiejętności typowych dla gimnastyki. Taniec na rurze wykonywany jest również jako forma ćwiczeń fizycznych np. w klubach fitness lub szkołach tańca, poprawiających wytrzymałość i ogólną sprawność. Na świecie organizowane są również mistrzostwa w tańcu na rurze ukazujące jego złożoność. Od 2017 roku pole dance jest uznaną przez Zgromadzenie Generalne Międzynarodowych Federacji Sportowych (GAISF) i potwierdzoną dyscypliną sportową.

BYTOM

Śpiewali piosenki z motywem miłości

Finał Wojewódzkiego Konkursu Wokalnego „ Motyw miłości w piosence" miał miejsce na senie Bytomskiego Centrum Kultury. Placówka ta od 19 lat organizuje go wspólnie z Młodzieżowym Domem Kultury nr 2 w Karbiu. Nasza redakcja sprawuje nad tym wydarzeniem patronat medialny.

Zgodnie z założeniami uczestnicy konkursu wykonują piosenki polskie opowiadające o miłości (notabene czy są w ogóle jakieś inne?), a przez to rozwijają swoje umiejętności artystyczne. Impreza ma też pomóc w wyszukaniu i wypromowaniu młodych talentów wokalnych.

Podczas tegorocznej edycji było z czego wybierać, bo do rywalizacji na głosy zgłosiła się rekordowa liczba 70 młodych i jak się okazało w wielu wypadkach bardzo utalentowanych osób. Na scenie wystąpili wokaliści reprezentujący blisko trzydzieści miejscowości pochodzących z wielu zakątków naszego województwa. Gościliśmy między innymi konkursowiczów m.in. z Cieszyna, Jastrzębia Zdroju czy Żywca. W I etapie jury przesłuchało nagrania nadesłane przez wokalistów, wybierając finalistów. Ci zaś zaprezentowali się w występach na żywo w trzech kategoriach wiekowych (11-13 lat, 14-16 lat i 17-20 lat).

Laureaci mieli powody do zadowolenia

Ich popisy wokalne, choreografię i charakteryzację oceniało jury pod przewodnictwem Waldemara Gałązki, dyrygenta chóru „Resonans con tutti", a zarazem członka Polskiej Akademii Fonograficznej i laureata wielu nagród. W skład jury weszły również Anna Akram oraz Małgorzata Nowak – doświadczone wokalistki, trenerki wokalne i nauczycielki śpiewu w MDK2.

Laureatką pierwszego miejsca w najmłodszej kategorii wiekowej została Aleksandra Kardasińska z Tarnowskich Gór. W kategorii wiekowej 14-16 lat triumfowała Marta Świderek z Chorzowa, natomiast w gronie najstarszych zwyciężyła Laura Matuszna z Dąbrowy Górniczej. **TON**

eprasa.pl 0f79be8fb1

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ŻYCIE SPÓŁDZIELCZE

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA CENTRUM w Bytomiu

Seniorzy mieli dwie okazje do zabawy

STR. II

Co zrobić z odpadami tekstylnymi?

STR. III

Klub Relaks ma kosmiczne logo

SZOMBIERKI. KLUB RELAKS BYTOMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ DOCZEKAŁ SIĘ NOWEGO LOGOTYPU. JAK TWIERDZI KIEROWNIK PLACÓWKI, WERONIKA BOCEWICZ INSPIRUJE ONO DO ODKRYWANIA NOWYCH HORYZONTÓW. - NASZ KLUB STAJE SIĘ SWOISTYM „TOP GUNEM" KREATYWNOŚCI. PRZESTRZENIĄ, GDZIE TALENTY MOGĄ WZBIĆ SIĘ PONAD CODZIENNOŚĆ I DOTKNĄĆ GWIAZD - WYJAŚNIA.

Nowe logo nie tylko symbolizuje klub, ale staje się także zaproszeniem do wyruszenia w osobistą, artystyczną podróż – w kierunku nowych horyzontów, które są w zasięgu ręki każdego, kto odważy się zrobić pierwszy mały krok, a tak wielki dla siebie.

- W 1969 roku, podczas misji Apollo 11, człowiek po raz pierwszy stąpał po powierzchni Księżyca. To przełomowe wydarzenie nie tylko w historii nauki, ale i w naszej zbiorowej wyobraźni, wyznaczyło początek nowej ery – ery, w której granice ludzkich możliwości zostały przekroczone. Przełamanie grawitacji Ziemi stało się symbolem wytrwałości, odwagi i nieograniczonego potencjału. Właśnie to wyjątkowe połączenie marzeń o kosmosie z ludzką determinacją stało się inspiracją do stworzenia logotypu dla Klubu Klubu Relaks - mówi Weronika Bocewicz.

BSM

Malarz Andrzej Styrna i prezes BSM Andrzej Panek

BSM

Zastępca prezesa BSM Małgorzata Adamczewska

Gwiazdy dla wieżowcach

Logo, które ma nawiązywać do tego nieocenionego momentu w historii, to obraz astronauty Apollo 11, malującego gwiazdy na wieżowcach. Wyobraźnia łączy tu fascynację kosmosem z codziennym, ziemskim życiem, gdzie każdy może stawiać swoje „pierwsze kroki" w odkrywaniu talentów i pasji.

To także subtelna analogia do wkraczania na nieznane terytoria, podobnie jak astronauta stawiający stopę na Księżycu. - W Klubie Relaks każdy, niezależnie od wieku, może zacząć swoją podróż ku kreatywności, rozwijając zdolności artystyczne, taneczne, muzyczne czy sportowe - wylicza kierownik placówki.

Niebo gwiaździste

Ważnym elementem logo jest również nawiązanie do sztuki – niebo inspirowane „Niebem gwieździstym" Van Gogha, którego wirujące gwiazdy symbolizują energię, zmiany i twórcze niepokoje. Wartość tego obrazu, w pełnej rozciągłości, może być odczytana jako odzwierciedlenie artystycznej duszy Klubu. Punktem centralnym, zatem, jest połączenie symboliki kosmicznej z energią i pasją artystyczną człowieka. Człowieka z marzeniami o pięknie i osobistym rozwoju. Astronauta, jako ikona człowieka podejmującego wyzwanie, jest symbolem każdego, kto stawia pierwsze kroki na ścieżce kreatywności w „Klubie Relaks". ■

Dokończenie na str. II

Wibracje już wkrótce

Już od marca miasto zabrzmi nową falą dźwięków, a wszystko za sprawą kolejnego projektu realizowanego w ramach #BO_Bytom. Nadchodzą #BytomskieWibracjeMuzyczne.

Zapraszamy dzieci na wyjątkowe wydarzenia: „Melodia Strun" – warsztaty nauki gry na gitarze, „British Karaoke" – śpiewający angielski, „Nutkowe Spotkania" – warsztaty rytmiczno-muzyczne, Koncerty dla dzieci – muzyczne podróże pełne radości i inspiracji. Do tego: „Czas na muzykę" – warsztaty muzykoterapii dla seniorów. Więcej informacji niebawem. Zapisy: tel. 32 282 25 10.

HEBDA®
FIRMA BUDOWLANA

REKLAMA

SEGURO

Dostarcza na rynek rozwiązania mające poprawić komfort życia w Waszych domach!

- Termomodernizacja
- Rewitalizacja budynków
- Wynajem kontenerów
- Transporty HDS i hakowe
- Docieplanie stropodachów
- Kotwienie budynków
- Odbiór i utylizacja azbestu

SEGURO tel. 506 000 502

REKLAMA

eprasa.pl 0f79be8fb1

Seniorzy świetnie się bawili

SZOMBIERKI. LUTY W KLUBIE SENIORA „ŚLEDZIK U PANI RÓŻY" UPŁYNĄŁ POD ZNAKIEM RADOŚCI, TAŃCA I WSPÓLNEJ INTEGRACJI. SENIORZY MIELI OKAZJĘ UCZESTNICZYĆ W DWÓCH WYJĄTKOWYCH WYDARZENIACH: ZABAWIE KARNAWAŁOWEJ ORAZ WALENTYNKOWYM SPOTKANIU „ZAKOCHANY ŚLEDZIK".

BSM

Seniorzy pokazali, że potrafią świetnie się bawić

Podczas karnawałowego wieczoru klub wypełniły dźwięki tanecznej muzyki, śmiech i rozmowy. Uczestnicy, przebrani w kolorowe stroje, chętnie korzystali z okazji do wspólnej zabawy i tańca. Na stołach nie zabrakło tradycyjnego śledzika, który dopełniał atmosferę karnawałowego spotkania. Wydarzenie zgromadziło licznych gości, w tym prezesa zarządu Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Andrzeja Panka oraz jego zastępcę Małgorzatę Adamczewską, którzy osobiście podziękowali seniorom za aktywność i wspólnie spędzony czas.

Z kolei walentynkowe spotkanie pod nazwą „Zakochany Śledzik" przyciągnęło uczestników w czerwonych strojach, symbolizujących miłość i przyjaźń. Główną atrakcją wydarzenia była gra „Diabeł ubiera się u Prady", w której seniorzy wykazali się kreatywnością i poczuciem humoru.

Jury, w składzie: Andrzej Panek, Małgorzata Adamczewska oraz artysta i instruktor malarstwa Andrzej Styrna, przyznało trzy główne nagrody: złoty, srebrny i brązowy medal. Pozostali uczestnicy otrzymali upominki. Atmosferę wydarzenia wzbogaciły słodkie wypieki, w tym mufinki z różowym kremem, oraz tradycyjny śledzik przygotowany przez klub.

Oba spotkania były okazją do wspólnego spędzenia czasu, integracji i zabawy. Organizatorzy dziękują wszystkim seniorom za udział oraz zaangażowanie, które sprawiło, że luty w Klubie Seniora „Śledzik u Pani Róży" był pełen ciepła, uśmiechu i niezapomnianych chwil. ■

Klub Relaks ma kosmiczne logo

Zeskanuj kody, żeby zobaczyć logo

DOKONCZENIE ZE STR. I.

Natomiast nawiązujące do BSM kolory niebieski i żółty i czcionka Space Age odwołują się do okresu lat 60. i 70. kiedy to fascynacja przestrzenią kosmiczną była na szczycie. Font Spaice Age z jego futurystycznym i geometrycznym stylem, stanowi doskonałe połączenie z ideą klubu, który nie tylko spogląda w przyszłość, ale również odwołuje się do silnych korzeni lokalnej społeczności z lat 70/80.

Pomysł stworzenia logo poparła zarząd BSM. Jego sponsorami są natomiast Piotr Ledwoch z Zakładu Instalacji Sanitarnych Wodno-Kanalizacyjnych w Bytomiu oraz Firma Hebda.

Ale logo to nie wszystko. Za sprawą znanego i cenionego bytomskiego artysty Andrzeja Styrny powstał nawiązujący do niego obraz przedstawiający lewitującego kosmonautę. Te dwa elementy tworzą spójna całość.

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH
mgr inż. Piotr **Ledwoch**

OFERUJEMY PRACE REMONTOWE NA INSTALACJACH:
WOD-KAN
C.O.
GAZOWYCH
ELEKTRYCZNYCH

41-902 Bytom,
ul. Smolenia 36/5
32 281 20 33

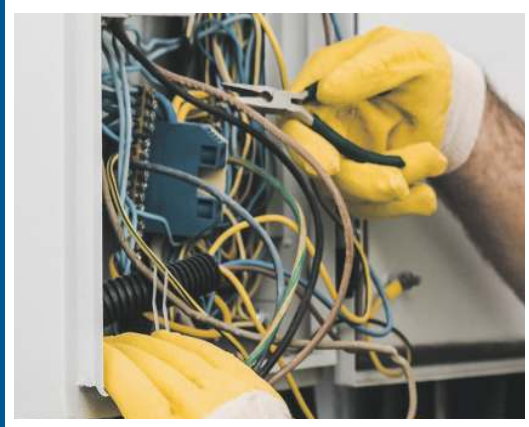

REKLAMA

eprasa.pl 0f79be8fb1

Co zrobić z odpadami tekstylnymi?

Od 1 stycznia 2025 roku wszedł w życie nowy obowiązek dotyczący segregacji odpadów tekstylnych. To kolejny krok w stronę ekologii i dbałości o nasze otoczenie. Co to oznacza dla mieszkańców? Przede wszystkim możliwość oddawania zużytej odzieży, obuwia i innych tekstyliów w wyznaczonych punktach, zamiast wyrzucania ich do zwykłych śmietników.

Dlaczego to ważne?

Wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, jak ogromny wpływ na środowisko ma przemysł tekstylny. Przeciętny mieszkaniec Europy kupuje rocznie około 26 kg ubrań, a duża ich część prędzej czy później trafia na wysypiska. Niestety, obecnie aż 78% tekstyliów nie jest zbieranych selektywnie, co prowadzi do ich spalania lub składowania, generując emisję gazów cieplarnianych i zanieczyszczanie środowiska.

Gdzie oddawać tekstylia?

Nowe zasady nie oznaczają, że w każdym domu pojawi się kolejny pojemnik na śmieci. Gminy będą zobowiązane do zorganizowania punktów selektywnej zbiórki tekstyliów – tzw. PSZOK-ów. Każdy mieszkaniec będzie mógł tam bezpłatnie oddać niepotrzebne ubrania, buty czy pościel. Wiele gmin planuje także dodatkowe rozwiązania, takie jak kontenery w przestrzeni miejskiej czy mobilne zbiórki.

Daj ubraniom drugie życie!

Zamiast wyrzucać stare ubrania, warto poszukać innych rozwiązań – przekazać je potrzebującym, oddać do punktów wymiany odzieży lub poddać recyklingowi. Dzięki temu możemy realnie zmniejszyć ilość odpadów i przyczynić się do ochrony środowiska. Pamiętajmy, że każda zmiana zaczyna się od nas. Segregujmy tekstylia i dbajmy o planetę!

W naszym mieście tekstylia można oddawać w PSZOKu

al. Jana Pawła II 10, 41-902 Bytom
tel. **668 645 417**
Godziny otwarcia:
wtorek – piątek, godz. 11.00 – 18.00
sobota, godz. 9.00 – 13.00

Informację o kontenerach na tekstylia można znaleźć na stronie Urzędu Miasta **www.bytom.pl/dla-mieszkancow/kontenery-na-tekstylia**

Należy pamiętać, że odpady dostarczane do PSZOK powinny być prawidłowo posegregowane, właściwie zabezpieczone i wolne od zanieczyszczeń oraz by okazać dowód opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zgodnie ze złożoną deklaracją o wysokości opłaty. ■

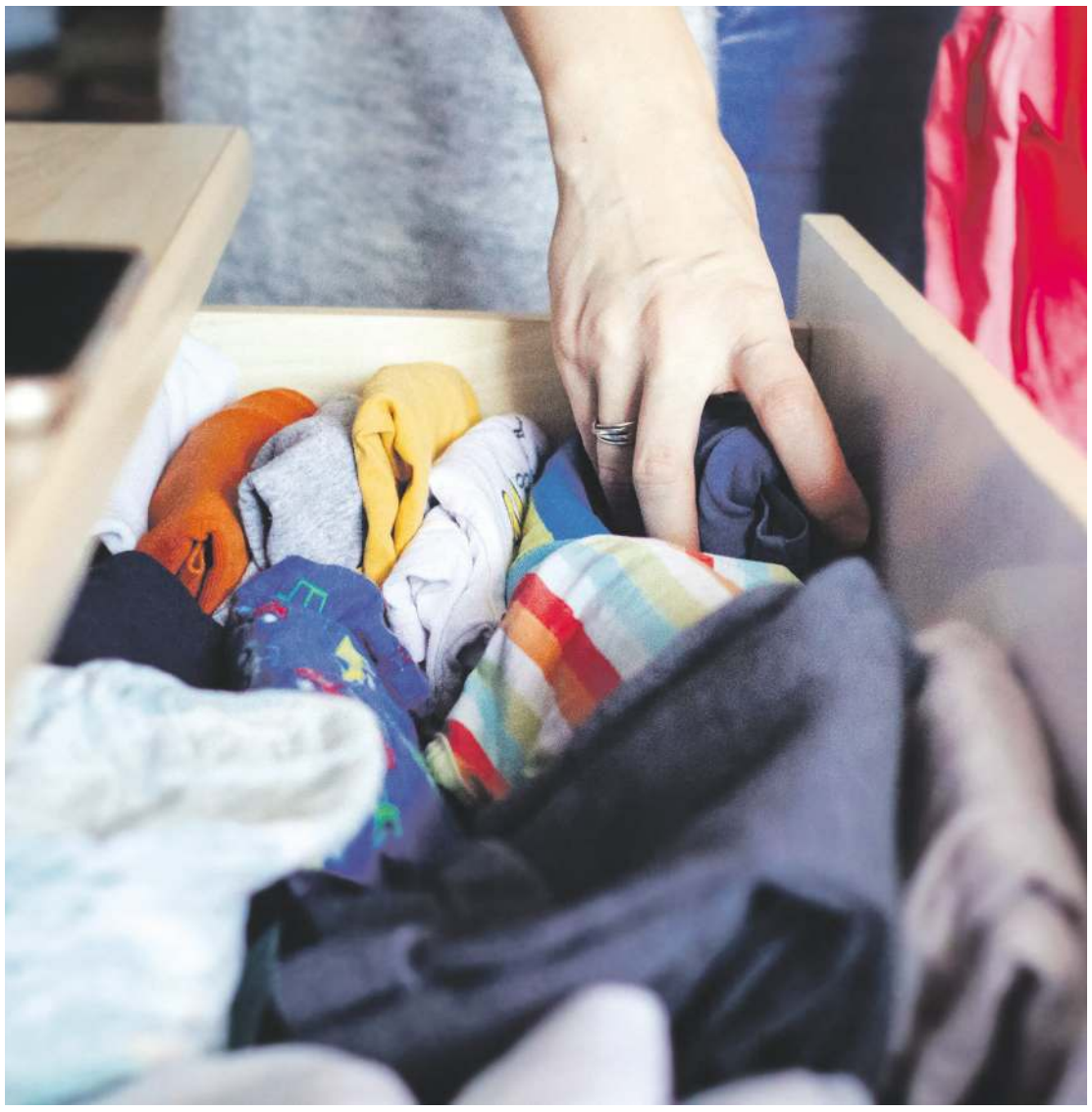

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Centrum" w Bytomiu ogłasza 2 przetargi:

W formie licytacji na najem lokalu użytkowego położonego w Bytomiu przy ul. Łużyckiej 2A, składającego się z pomieszczenia głównego, pomieszczenia socjalnego oraz pomieszczenia sanitarnego o powierzchni 42,80m². Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną, CO i wodno-kanalizacyjną.

Spółdzielnia informuje o następujących ograniczeniach w użytkowaniu lokalu lub rodzaju prowadzonej działalności:
- działalność prowadzona do 22.00,
- zakaz sprzedaży napojów alkoholowych.

Licytacja odbędzie się 27 lutego br. Wywoławcza stawka wynosi 24 zł netto za 1m².

W formie licytacji na najem lokalu użytkowego o powierzchni 196,12 m² położonego w Bytomiu przy ul. Rynek 5 składającego się z 5 pomieszczeń, pomieszczenia socjalnego, pomieszczenia sanitarnego i korytarza. Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną, CO i wodno-kanalizacyjną.

Spółdzielnia informuje o następujących ograniczeniach w użytkowaniu lokalu lub rodzaju prowadzonej działalności:
- działalność prowadzona do 22.00,
- zakaz sprzedaży/konsumpcji napojów alkoholowych,
- działalność niepowodująca uciążliwości dla mieszkańców lokali mieszkalnych znajdujących się w budynku.

Licytacja odbędzie się 10 marca br., zaś wywoławcza stawka wynosi 19 zł netto za 1m².

Więcej informacji na stronie Spółdzielni www.smcentrum.bytom.pl/przetargi lub w siedzibie przy ul. Łużyckiej 12 w Bytomiu.

eprasa.pl 0f79be8fb1

the Piano
restaurant

POLAND 100 BEST RESTAURANTS 2021

Żółty Przewodnik Gault&Millau Polska

GOÛT DE France GOOD

- WESELA
- EVENTY
- KONFERENCJE

NOCLEG GRATIS!
DLA GOŚCI WESELNYCH

ul. Strzelców Bytomskich 87c
41-914 Bytom

tel. 513 000 987

www.thepiano.eu

W NASZEJ RESTAURACJI ORGANIZUJEMY
CHRZCINY, ROCZKI, KOMUNIE, URODZINY, CATERINGI

REKLAMA

eprasa.pl 0f79be8fb1

Józef Skrzek: Bytom ma dla mnie absolutne pierwszeństwo

BYTOM TO DLA JÓZEFA SKRZEKA WAŻNE MIEJSCA. KOLEJNO: STADION GKS SZOMBIEREK, BO W TYM KLUBIE PRZYSZŁY ARTYSTA GRAŁ JAKO JUNIOR, STUDENCKI KLUB PYRLIK, GDZIE ZESPÓŁ SBB ZACZYNAŁ I MIEJSKI DOM KULTURY, GDZIE GRUPA TA MIAŁA SWOJĄ BAZĘ W CZASIE NAJWIĘKSZYCH SUKCESÓW. I JESZCZE OPERA ŚLĄSKA, W KTÓREJ SKRZEK WRAZ Z LECHEM MAJEWSKIM WYSTAWILI „POKÓJ SAREN".

Rozmawiamy się w Beceku, to pan zaproponował spotkanie właśnie w tym miejscu. W latach 70., czyli w złotych czasach zespołu SBB, instytucja ta nosiła nazwę: Miejski Dom Kultury.

Właśnie tu była nasza baza. Stąd startowaliśmy na festiwale i koncerty w całej Europie. Niedaleko, przy ul. Witczaka mieszkał nasz „techniczny" i kierowca Diesel, czyli Andrzej Kozioł. A do Pyrlika, gdzie działał nasz Fan Club przychodziły listy z całego świata. Członkowie Fan Clubu pomagali nam odpisywać na tę korespondencję. Najwięcej listów przychodziło z ZSRR - z całego Związku Radzieckiego, począwszy od Syberii. Ale, co ciekawe, nigdy nie zaproszono do ZSRR, chociaż inne polskie zespoły tam jeździły na koncerty. Ale my byliśmy za bardzo „freedom".

Klub Pyrlik, czyli oficjalnie: Regionalny Ośrodek Studencki Pyrlik. Ulica Jagiellońska 12. Tam właśnie SBB zaczynało.

Tam przychodziło, spotykało się wielu wartościowych ludzi. W Pyrliku mielimy pierwsze próby i to też był ważny początek. Ale sprzątaczki zaczęły się skarżyć, że za bardzo larmujemy i musieliśmy się stamtąd wynieść.

Sprzątaczki? Ja słyszałem, że to zakonnice prowadzące pobliski dom opieki przyszły się poskarżyć, że Skrzek gra za głośno.

Zakonnice nie. A propos. Potem, jak już był stan wojenny, miałem koncert u franciszkanów w Bytomiu. Wchodzę do zakrystii, patrzę, a tam... ksiądz Jerzy Popiełuszko. Spotkałem się z księdzem Jerzym Popiełuszko tu, w Bytomiu, u franciszkanów! On miał mszę i kazanie, później ja grałem. Nieprawdopodobne! Na mszy były setki ludzi, wszyscy do siebie zbliżeni, z poczuciem wspólnoty i solidarności.

Wracając do Pyrlika: graliście próby w dzień czy wieczorami?

I w dzień i wieczorami, jak się tylko dało. To było bardzo intensywne i niektórym przeszkadzało w pracy, ludzie zaczęli się z tym źle czuć. Jak się bębny i gitary rozhulały, to larmo było jak pieron Potem, w MDK zdarzało się, że graliśmy non stop: dzień i noc, ale to był osobny budynek, a nie klub na parterze kamienicy w centrum miasta.

Ale jak pan trafił do Bytomia? Bo przecież nie mieszkał pan tutaj.

Mieszkam w Michałkowicach, czyli po sąsiedzku, rowerem można było dojechać! Ale przed muzyką był jeszcze fusbal. Grałem jako junior w GKS Szombierki. Szło mi zresztą nieźle. A potem tak się zgadaliśmy i zaczęliśmy robić próby w Pyrliku. A to był wtedy klub mocny jak pieron, jeden z najważniejszych na Śląsku, w którym działy się różne piękne sprawy artystyczne z muzyką na czele. Tam właśnie zaczęliśmy w wyjściowym składzie próby jako SBB - Silesian Blues Band. Potem ten skrót tłumaczono jako: Szukaj, Burz, Buduj. Ale był czas, że niektórzy uważali, że SBB to: Skrzek, Bytoń i Bojko - Andrzej świętej pamięci (Andrzej Bojko to jeden z twórców i pierwszy prezes Pyrlika, Józef Skrzek konsekwentnie wymawia nazwę Bytom jako Bytoń - przyp. MH). Ale Pyrlik znałem wcześniej - bywałem tak jako taki słuchacz, młody synek, który sobie czasami wchodził. Byłem już po grze z zespołem Breakout i przebywanie w artystycznym towarzystwie mnie dalej budowało, a w Pyrliku było mnóstwo towarzystwa z całego Śląska. Do MDK-u trafiliśmy później, kiedy zespół był już bardziej znany.

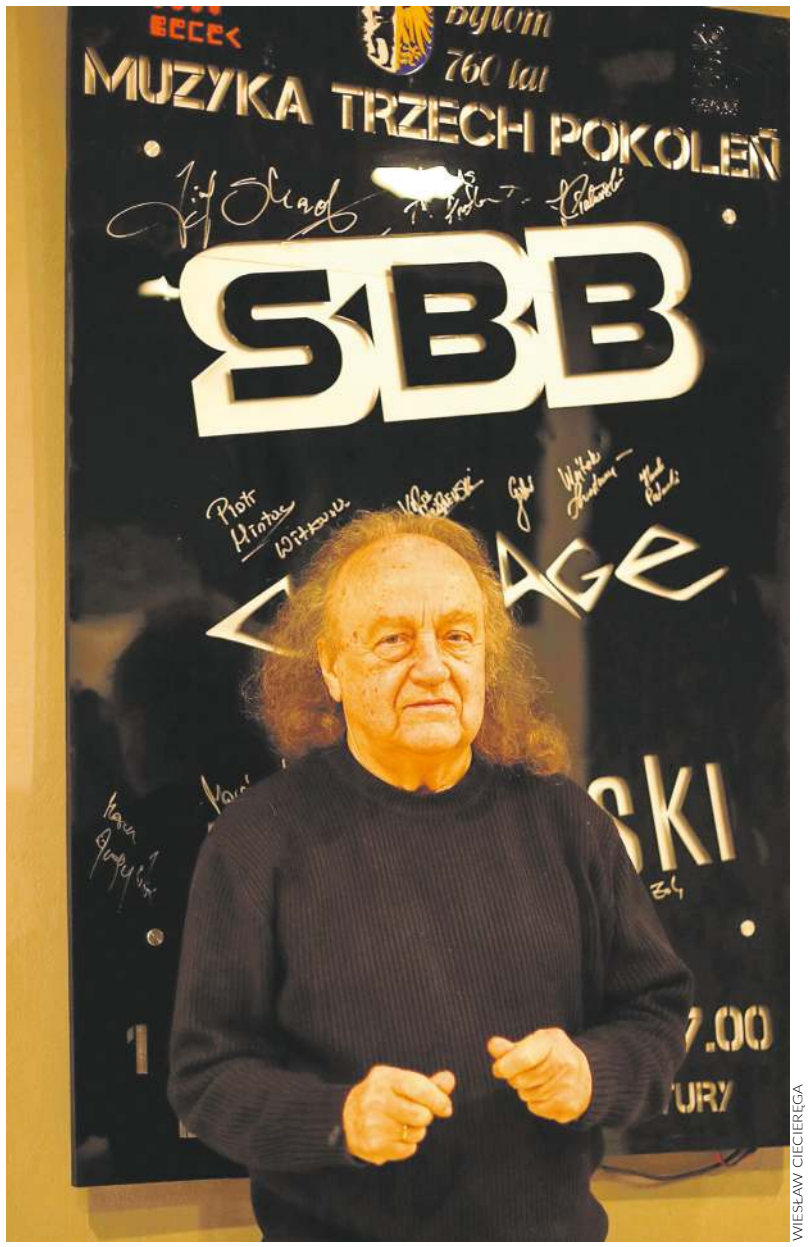

WIESŁAW CIECIERĘGA

Przed chwilą chodził pan wokół budynku gmachu Beceku, a potem stał na jego scenie z wielkim wzruszeniem.

To była nasza baza, tutaj robiliśmy próby, pracowaliśmy nad nowymi projektami płytowymi i koncertowymi, stąd startowaliśmy do koncertowych wojaży po całej Europie. Ekipę techniczną też mieliśmy stąd, pod MDK-iem parkowało nasze charakterystyczne auto, a bytomianie nas traktowali jako bardzo swoich. Bytom był nam bardzo bliski, rodzinny - powiedziałbym wręcz. Czuliśmy się tutaj świetnie i chyba wszyscy w całej Polsce wiedzieli, że tutaj, w Bytomiu, w MDK-u SBB urzęduje. To pozostało, mam wielki sentyment do tych czasów, do tego miejsca i teraz cieszę się, że wreszcie ktoś z Bytomia zainteresował się tym, że przypomnieć, że mieliśmy tak wiele wspólnego z Bytomiem.

Całą dekada sukcesów BB związana była z bazą bytomską. Tutaj dziewczyny machały nam chusteczkami jak wyjeżdżaliśmy i kiedy wracaliśmy z tras i ja to zapamiętałem na zawsze. Myślę, że wszystko polega na ludziach. Nie ściany, cegły mury, ale właśnie ludzie, a ludzie w Bytomiu stworzyli nam znakomitą możliwość, żeby rozwijać się, żeby czuć się jak w domu. I za to im cały czas jestem im wdzięczny.

Brał pan udział w projekcie pochodzącego z Bytomia Romana Kostrzewskiego „Biblia satanistyczna". Kostrzewski czytał tekst, pan do tego podkładał muzykę. Jak to się stało, że zadeklarowany katolik Józef Skrzek „robił" biblię satanistyczną?

(Głośny śmiech) Romek wydziwiał, Romek był na cenzurowanym, Romka niektórzy opluwali. My z Romkiem poznaliśmy się w Leśniczówce w Central Parku, czyli w dawnym WPKiW. On mi się zwierzał, że miał trudne życie, że ojca nie znał, że wychował się w domu dziecka. Mówię mu: Romek, ale po co ty tak wydziwiasz, robisz wszystko na opak? Ja jestem bardzo wierzący, gram w kościołach, kocham ludzi, a ty - krzyż na opak. A on: no ja, wiesz, no bo... KAT był wówczas bardzo popularny, Romek zaprosił mnie kiedyś z bratem Jankiem, żebyśmy zagrali przed KAT-em. To było bardzo trudne, bo publiczność KATowska katowała wszystkich, którzy byli nieKATem. Ale jakoś daliśmy radę.

A potem Romek mnie wciągał w swoje gierki. Pytam: Romek, po co ja ma to robić? A on: a, jo... I tak wyprosił. Ja nawet nie wiedziałem, co on czyta, ale dałem mu swoją muzykę i chciałem, żeby oba była dobra. A dlaczego się zgodziłem? Bo Romek był moim przyjacielem! Nie bałem się tego, co ludzie o tym powiedzą! Miałem odmówić Romkowi, bo twierdził, że jest satanistą? Przecież on wiedział, że ja jestem wierzący i zaprosił mnie. Dlaczego miałbym odmówić Romkowi muzyki? Tym bardziej, że wtedy wielu go skreślało, odrzucało. Zresztą potem ja Romka zaprosiłem do udziału w widowisku muzycznym, które przygotowałem w Siemianowicach. Chciałem go namówić, żeby spróbował innej formuły, bo nie jest metodą tylko krytyka! I Romek w tym zagrał. Do człowieka trzeba wyjść, porozumieć się, nawet jeśli on robi swoje siu-bziu, bo każdy je przecież robi. I co? Dzisiaj Romek jest bohaterem Bytomia, ma tutaj swój skwer! A wtedy wszyscy pluli na niego: co to za antychryst, satanista!

Po latach, w 1996 roku, wrócił Pan do Bytomia, do innej instytucji, żeby przygotować... operę.

Do realizacji „Pokoju saren" zaprosił mnie Lech Majewski. Mówi: Józek, zrobimy operę! Zgodziłem się, a dopiero potem pomyślałem i zszokowałem się: Jak to? Ja mam komponować operę? A Lech na to: To będzie taka opera współczesna. Rok spędziliśmy w Operze Śląskiej, tam była wspaniała atmosfera. I „Pokój saren" w Operze Śląskiej w Bytomiu to było wydarzenie, na dodatek międzynarodowe, bo dzięki koneksjom Lecha spektakl pojechał w świat, na festiwale i wszędzie był dobrze przyjmowany. A ja potem nagrałem w kościele w Holandii na koncertowym fortepianie muzykę „Pokój saren piano". Ale początek zaś był w Bytoniu, w Operze Śląskiej!

Teraz pytanie, na które może Pan nie odpowiadać, bo nie dotyczy muzyki. Kim jest czuje: Ślązakiem - Polakiem, czy Ślązakiem narodowości śląskiej?

Ech! Na pewno Ślązakiem, na pewno Polakiem - to się ze sobą wiąże. Mój stryj Józef Skrzek, po którym mam imię. Nauczyciel, harcmistrz, potem żołnierz podziemia. W czasie wojny kto go wydał Niemcom i następuje publiczna egzekucja. Co on mówi na koniec, kilka chwil przed śmiercią? Niech żyje Polska, niech żyje Chrystus Król! Można być Ślązakiem-Polakiem, Ślązakiem, który czuje polskość. To jest połączone. My jako Śląsk mamy swoja gwara, swoja kuchnia, swoje kobity, swoja muzyka, swoja kultura... To wszystko fajnie. Natomiast jesteśmy jednak częścią Polski, jakby nie patrzeć. Ja się czuję obywatelem świata, gram na całym świecie, ale wciąż mieszkam tutaj, w Michałkowicach. To jest dowód na to, że jestem Ślązakiem. Ale czuję polskość, choćby z racji tych moich rodzinnych historii i to się łączy w całość. ■

Rozmawiał: **Marcin Hałaś**

eprasa.pl 0f79be8fb1

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Niedziela 2 marca, godz. 16: **„Salon poezji i muzyki Anny Dymnej”**. Sala koncertowa im. Adama Didura.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Niedziela 2 marca, godz. 19: **Krzysztof Cugowski** - 50 lat na scenie. Koncert jubileuszowy.

BECEKINO

24 - 27 lutego, godz. 13: **„Basia. Radzę sobie!”** (animowany, prod. Polska).
24 - 27 lutego, godz. 15: „**Flow”** (animowany, koprodukcja: Łotwa, Francja, Belgia).
24 - 27 lutego, godz. 17: **„Nasienie świętej figi”** (dramat kryminalny, koprodukcja: Iran, Francja, Niemcy). W środę także o godz. 12.
24 lutego - 6 marca, godz. 20: „**Nosferatu”** (horror, prod. USA/ Czechy).

„Nosferatu” (wampir) to klasyka i archetyp kina (nie tylko grozy) - począwszy od ekspresjonistycznego „Nosferatu - symfonia grozy” z 1922 roku. Kto więc nie będzie chciał oglądnąć nowej wersji z roku 2024? Tym bardziej, że recenzje są niezłe.
28 lutego - 6 marca, godz. 17: „**I’m still here”** (dramat, prod. Brazylia/ Francja).
28 lutego - 6 marca, godz. 17.30: „**Jutro o świcie”** (dramat, koprodukcja: Islandia, Chorwacja, Holandia, Francja).

OSCAROWY WEEKEND W BECEKINIE

Czwartek 27 lutego: „Nie chcemy innej ziemi” (godz. 17), „Konklawe” (godz. 19.15). Piątek 28 lutego: „Ścieżka dźwiękowa zamachu stanu” (godz. 17.15), „Prawdziwy ból” (godz. 20.15). Sobota 1 marca: „Kompletnie nieznany” (godz. 14.30), „Wybraniec” (godz. 17.15), „Substancja” (godz. 19.30). Sobota i niedziela - 1 i 2 marca: Nominacje w kategorii krótkometrażowe filmy animowane (godz. 15.30), Nominacje w kategorii krótkometrażowe filmy fabularne (godz. 19.15).

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Niedziela 2 marca, godz. 18: **„Małżonkowie”** - spektakl teatralny. **MH**

Maria Callas - wybitna śpiewaczka, ale też zwykły człowiek

BYTOM. BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY Z OKAZJI DNIA KOBIET ZAPRASZA W NIEDZIELĘ, 9 MARCA, O GODZ. 17.30 NA SPEKTAKL SŁOWNO-MUZYCZNY „MARIA CALLAS - PRÓBA KONCERTU”.

Tomasz Nowak

Dzięki niemu przeniesiemy się w świat divy operowej, jednej z najbardziej fascynujących i kontrowersyjnych postaci, której głos poruszał miliony, a życie było pełne dramatyzmu. Podczas spektaklu będziemy świadkami próby koncertu Marii Callas, ukazanej w mistrzowskim wykonaniu Joanny Kściuczyk-Jędrusik, wybitnej solistki Opery Śląskiej oraz pianisty Mannlego Weinstocka, w którego wciela się Piotr Kopiński.

Fragmenty muzyczne będą przeplatać się z dialogami, w których artystka opowie o swoim burzliwym życiu. W programie usłyszymy wybitne dzieła kompozytorów takich jak Chopin, Puccini, Gershwin, Mozart, Handel oraz Bizet.

Również 9 marca po raz ostatni można zobaczyć w BeCeKu film biograficzny „Maria Callas”, w którym w główną rolę wcieliła się Angelina Jolie. Każdy kto zakupił bilet na seans filmowy po okazaniu go w kasie biletowej może zakupić bilet na spektakl w specjalnej cenie 30 zł. W kolejnym numerze gazety będą do wygrania trzy podwójne zaproszenia na spektakl.

Joanna Kściuczyk-Jędrusik nie po raz pierwszy zagra Marię Callas. Wszak odtwarza jej postać w spektaklu „Callas masterclass”. I właśnie o tej sztuce porozmawialiśmy z nią:

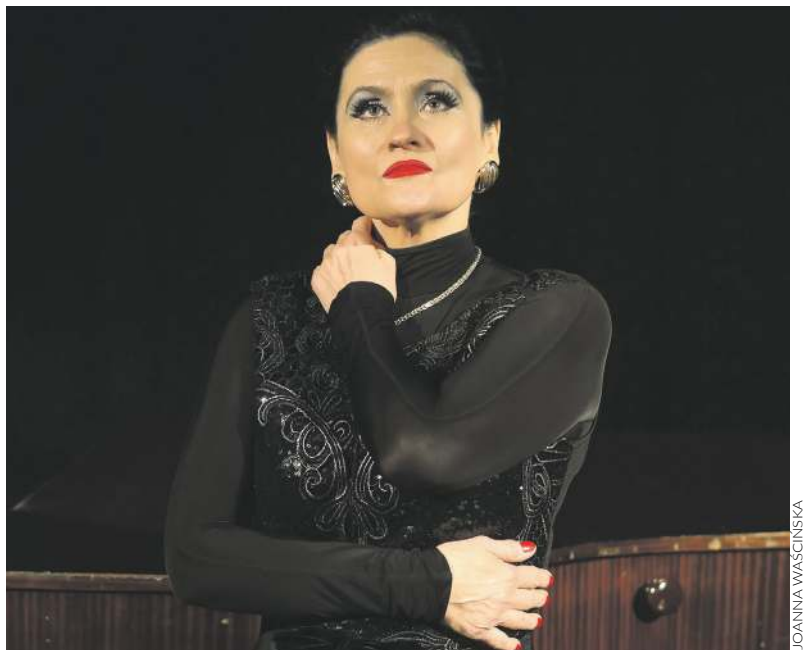

JOANNA WAŚCIŃSKA

Joanna Kściuczyk-Jędrusik

Rola Marii Callas jest dla pani ważna?

Jak najbardziej, bo to pierwsza w moim życiu rola stricte aktorska. Wymyślił ją dla mnie dyrektor katowickiego Teatru Śląskiego, Robert Talarczyk. Po tym, jak zrobiliśmy spektakl „Wujek 81. Czarna ballada” stwierdził, że koniecznie chce, byśmy stworzyli wspólnie coś nowego. Wymyślił, że będzie to „Callas masterclass”. Zdziwiona taką propozycją przypomniałam mu, że jestem śpiewaczką operową, a nie aktorką. Ale on nie chciał słuchać, powtarzając, że według niego najlepiej nadaję się do tej roli, bo nie tylko jak Callas śpiewam, ale też łączą mnie z nią wspólne cechy charakteru.

Jak wyglądały przygotowania do roli?

Nie można powiedzieć, że to monodram, bo przecież razem ze mną na scenie są jeszcze cztery osoby, ale mówię głównie ja, więc tekstu do nauczenia jest bardzo dużo. Dyrektor Talarczyk dał mi rok na przygotowania, ale potem wybuchła pandemia i okazało się, że skracamy ten czas. A żeby było jeszcze ciekawiej, zdecydował o zmianie tekstu. Uczyłam się więc na nowo. Dałam radę, bo zawsze na całego angażuję się w przygotowania i zaczęliśmy próby. Poza tym mnóstwo czasu spędziliśmy na rozmowach o tym, jak pokazać tę wybitną artystkę operową. Ustaliliśmy, że Marię Callas artystkę znają już wszyscy, bo wiele razy ją pokazywano. Ale często zapominamy, że ona była przede wszystkim zwykłym człowiekiem. My chcieliśmy właśnie to pokazać. Dlatego na scenie w ogóle nie śpiewam, a jedynie mówię. Nawet wtedy, kiedy pokazuję początkującej śpiewaczce, jak ma zaśpiewać. Tłumaczę to, otwieram usta do śpiewu i zastygam. Na tym lekcja się kończy.

Odnalazła pani w Marii Callas te wspólne, sugerowane przez Roberta Talarczyka cechy charakteru?

Było ich wiele, a ja tak silnie, tak głęboko - jak zwykle zresztą - weszłam w tę rolę, że odnajdywałam ją w sobie, a nawet rozmawiałam sobie z duchem Marii Callas. Mówiłam jej nawet, że szkoda, że nie żyje w obecnych czasach, bo wówczas mogłabym jej pomóc. A ona pomogła mnie i to kilka razy. Przewróciłam się na scenie tuż przed premierą upadając na twarz. Nic mi się nie stało, wyszłam z tego bez choćby jednego siniaka. Potem podczas jednego z występów tuż przed wejściem na scenę miałam poważny problem z gardłem, który nagle zniknął. Wierzę, że to jej interwencja. ■

Motyl za 100 euro

W MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIM ZORGANIZOWANO I MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ WYMIANY OWADÓW I TARGI ENTOMOLOGICZNE.

Kolorowe spreparowane motyle i chrząszcze - niektóre o rozpiętości skrzydeł ponad 10 centymetrów. Ale także żywe owady - np. kilkunastocentymetrowego krocionoga kenijskiego, który wygląda jak gigantyczna stonoga/ można było zobaczyć podczas targów zorganizowanych w sobotę 22 lutego w gmachu przy ul. Korfantego 34.

Imprezę przygotował Dział Przyrody. - Stale współpracujemy z członkami Polskiego Towarzystwa Entomologicznego - mówi Roland Dobosz, kierownik Działu Przyrody bytomskiego muzeum. - To przedsięwzięcia przygotowaliśmy właśnie z myślą o nich. Ale nie chodzi tylko o to, żeby mogli się spotkać i wymieniać okazami. Bardziej zależy nam na zainteresowaniu owadami najmłodszych, żeby kiedyś pasjonaci wiedzy o owadach mieli swoich następców. Być może po naszych targach jakieś dziecko zacznie hodować patyczaka, a za kilkanaście lat zostanie zostanie entomologiem-amatorem. Bo to właśnie amatorzy, hobbyści, pasjonaci wspierają nas w obserwowaniu przyrody.

W targach wzięło udział ponad 20 wystawców z Polski i Czech. To właśnie Czesi przywieźli najpiękniejsze okazy do komercyjnej sprzedaży. Ceny zaczynały się od kilku euro, ale za najrzadsze albo najbardziej okazałe spreparowane owady trzeba było zapłacić od 90 do 100 euro. Jak wyjaśnia Roland Dobosz, okazji kolekcjonerskie są odławiane z natury, ale w przypadku owadów rzadkich i zagrożonych wyginięciem pochodzą z hodowli.

MARCIN HAŁAŚ

Można było także kupić żywe owady do samodzielnej hodowli. Niektóre na pierwszy rzut oka przypominały „zwykłe” stonogi murowe, jakie latem widujemy pod kamieniami. Z tą różnicą, że za 10 sztuk trzeba było zapłacić aż 210 złotych. Były też bardziej imponujące owady. Np. kilkunastocentymetrowe zielone pasikoniki z Gujany Francuskiej albo krocionogi kenijskie wyglądające jak skrzyżowanie małego węża ze stonogą. **MH**

eprasa.pl 0f79be8fb1

Kultowy Zelter żegna się z klientami

BYTOM. TO BARDZO SMUTNA WIADOMOŚĆ. RESTAURACJA ZELTER ZNIKA Z MAPY NASZEGO MIASTA. W MARCU PO RAZ OSTATNI OTWORZY SWOJE DRZWI DLA KLIENTÓW. CHOĆ NADAL BĘDZIE MOŻNA ZAMAWIAĆ JEDZENIE - TERAZ TYLKO ZDALNIE - TO JEDNAK PRZY STOLIKU JUŻ SIĘ NIE SPOTKACIE.

Małgorzata Himmel

Wspólnie z bytomianami Zelter funkcjonował na gastronomicznej mapie miasta niemal 11 lat. Restauracja przy ul. Strażackiej oferowała niebanalne smaki potraw i rzemieślnicze piwa. Czas można było spędzić w miłej atmosferze i ciekawych wnętrzach. Zjeść hamburgera czarnego jak węgiel czy posmakować kuchni azjatyckiej.

Choć właściciele włożyli wiele serca w istnienie tego miejsca, nie są w stanie w tej formie nadal utrzymać go przy życiu. Stąd decyzja o zmianie działalności i odejście w stronę kateringu. Zelter to nie tylko miejsce, gdzie można coś zjeść. To przede wszystkim ludzie, którzy zasłynęli m.in.tym, że kiedy wybuchła wojna w Ukrainie, jako jedna z pierwszych firm w Bytomiu zatrudniała uchodźców wojennych, by mogli zacząć w Polsce swoje życie na nowo. Na miejscu sprzedawali oni cieszące się ogromnym zainteresowaniem pielmieni.Teraz mają we własnym domu osobę, która wymaga pomocy i czasu tylko dla niej. - To nasz córka. Zdiagnozowano u niej ADHD i zespół Aspergera. Nie chcemy, aby jej dzieciństwo nam uciekło. Jesteśmy jej potrzebni na co dzień, więc to kolejny powód zamknięcia stacjonarnej restauracji - dodają właściciele.

Czas pożegnania

Niestety, marzec będzie ostatnim miesiącem, kiedy będziecie mogli zjeść coś na miejscu. Potem będzie już można tylko zamówić jedzenie do domu. Już teraz na FB restauracji przeczytamy, że od 14 do 16 marca będzie można pożegnać się z Zeltrem.

Skąd taka decyzja? Na Facebooku właściciele napisali: „W 2018 roku zdecydowaliśmy, że powiększamy Zeltra i to była najlepsza decyzja. W 2020 szykowaliśmy się do otwarcia Deli w marcu 2020, ale... zabrakło nam jednego dnia na odbiór sanepidu... Musieliśmy czekać 3 miesiące i otworzyliśmy 2.06.2020. Covid zrobił spustoszenia w naszych głowach i skarbonkach. 1,5 roku idiotycznej batalii o otwarcie, byt, zapewnienie pracy swoim ludziom.

Teraz catering

Nadzieję przynosił 2022 rok, ale niestety, według właścicieli niewiele się zmieniło na lepsze. Sytuacja ekonomiczna w branży nie napawała optymizmem. Chodzi oczywiście o stale rosnące koszty prowadzenia takiej działalności: podwyżki cen energii, płac, czynszu itd. Na szczęście marka Zelter, nierozerwalnie połączona z Bytomiem, nie znika. Nadal będzie funkcjonować jako Zelter catering. Aktualnie trwa remont dedykowanego lokalu przy ul. Żołnierza Polskiego 15. Jeśli chcecie, aby wasza knajpka nadal dla was gotowała, zamówicie coś u Zeltera i zjedzcie z przyjaciółmi w domu. ■

REKLAMA

eprasa.pl 0f79be8fb1

Miliony dla BeCeKu, zysk dla widzów

BYTOM. BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY ZYSKA NOWĄ SALĘ WIDOWISKOWĄ, A OBECNE PRZEJDĄ MODERNIZACJĘ. NOWY BĘDZIE TEŻ SPRZĘT NAGŁAŚNIAJĄCY I OŚWIETLENIOWY. A WSZYSTKO GŁÓWNIE DZIĘKI 12,5 MILIONOM ZŁOTYCH, KTÓRE PLACÓWKA POZYSKAŁA W RAMACH FUNDUSZY UNIJNYCH.

Tomasz Nowak

Mówiąc dokładniej chodzi o program Fundusze Europejskie dla Śląskiego, którego BeCeK został beneficjentem. Fakt ten potwierdził list gratulacyjny wręczony szefowej instytucji, Małgorzacie Kamińskiej-Goli podczas uroczystości zorganizowanej 20 lutego w sali kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

Prócz BeCeKu wynoszące łącznie przeszło 82 mln zł wsparcie finansowe na różnego rodzaju przedsięwzięcia rozwojowe otrzymało 14 innych placówek. - Gratuluję Państwu tych pomysłów. Połączenie kultury z turystyką ma wielki potencjał i wpisuje się w transformację regionu. Podobnie jest w przypadku inwestycji w kształcenie zawodowe. Szukamy nowych rozwiązań, by dać młodym ludziom szansę na to, by mogli tu żyć, kształcić się i pracować. To kolejny krok w stronę rozwoju gmin i województwa mówił podczas ceremonii wicemarszałek województwa śląskiego, Grzegorz Boski.

Katarzyna Lazar i Małgorzata Kamińska-Gola z BeCeKu oraz wicemarszałek Grzegorz Boski

BYTOM.PL

Miasto się dołoży

Jak podkreślano realizowane projekty mają przyczynić się do promocji unikalnych walorów regionu, a jednocześnie dadzą szansę na stworzenie przestrzeni pozwalającej na zaangażowanie lokalnej społeczności w działania edukacyjne oraz kulturalne.

Do unijnych 12,5 mln BeCeK dołoży niemal 5 mln od miasta. Dzięki tym pieniądzom gmach przy skwerze Karin Stanek przejdzie wielką metamorfozę. Przede wszystkim doczeka się remontu dachu, wymiany wentylacji i rozbudowy drugiego piętra. Pojawi się tam nowa sala na 190 miejsc. Z kolei sale już istniejące przejdą remont, a poza tym przewidziano zakup sprzętu nagłaśniającego i oświetleniowego. Do tego dojdą projektory cyfrowe i nowe fotele.

Bardziej rozwiną skrzydła

– To ważne i bardzo rozwojowe zadanie, które ma przede wszystkim zabezpieczyć nasz dach, ale też sprawić, że mieszkańcy będą mogli korzystać z nowej sali. Jestem przekonana, że to ogromnie korzystna zmiana dla bytomian, która jeszcze bardziej pozwoli rozwinąć nam skrzydła – podkreśla Małgorzata Kamińska-Gola.

Sporo zmian modernizacyjnych nastąpi poza tym w Centrum Sztuki Współczesnej Kronika. Wzbogaci się ono o czytelnię, a poza tym odnowione zostaną sanitariaty dla osób ze szczególnymi potrzebami. Przewidziano również zakup sprzętu do oświetlania wystaw, a także multimedialnego przewodnika w formie aplikacji. Zapewni on dostęp do eksponowanych dzieł sztuki osobom niewidomym i niesłyszącym. ■

Publiczność będzie zadowolona

– To bardzo dobra informacja, bo kolejne duże unijne dofinansowanie trafia do naszego miasta. Dzięki niemu nasza instytucja będzie mogła upowszechniać kulturę w jeszcze lepszych warunkach. Jestem przekonany, że nowa sala świetnie nada się do organizacji nieco bardziej kameralnych wydarzeń, a dzięki sprzętowi, który pojawi się w ośrodku, publiczność będzie jeszcze bardziej zadowolona z organizowanych tam wydarzeń – komentuje prezydent Bytomia, **Mariusz Wołosz.**

REKLAMA

OLKA FASOLKA GOTUJE

EKSPRESOWE MINI PĄCZKI Z SERKÓW HOMOGENIZOWANYCH

Aleksandra Giczewska

Tłusty Czwartek już w tym tygodniu! To najsłodszy dzień w roku, więc warto przygotować coś pysznego w ekspresowym tempie. Jeśli nie macie czasu na tradycyjne pączki, mam dla Was przepis na szybkie pączki z serków homogenizowanych – tylko 4 składniki, zero wyrastania i gotowe w 20 minut!

Sposób przygotowania:
Wymieszaj serki homogenizowane z jajkami, aż powstanie jednolita masa.

Dodaj mąkę i proszek do pieczenia, dokładnie wymieszaj – ciasto będzie gęste i klejące. W garnku rozgrzej olej (ok. 170°C), łyżką nakładaj porcje ciasta i smaż na złoty kolor. Odsącz na ręczniku papierowym i posyp cukrem pudrem.

Wskazówki:
- Olej nie może być zbyt gorący, bo pączki szybko się przypalą z wierzchu, a w środku pozostaną surowe.Jeśli chcesz dodać im bardziej wyrazisty smak, możesz dorzucić do ciasta trochę startej skórki cytrynowej lub kilka kropli ekstraktu waniliowego.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.**

Lista zakupów:

- 4 serki homogenizowane waniliowe (4 x 150 g)
- 4 jajka
- 4 szklanki mąki pszennej (ok. 600 g)
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- (Opcjonalnie: cukier puder do posypania, olej do smażenia)

eprasa.pl 0f79be8fb1

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Naprawdę ciężko nadążyć za sztuczną inteligencją. Pisaliśmy ostatnio, że opracowała ona ranking najbrzydszych śląskich miast i na miejscu siódmym wpisała tam Bytom. Teraz zaś zabrała się za stworzenie rankingu najładniejszych miast naszego regionu i znowu uwzględniła nasze - tym razem na pozycji nr 8. Najpierw nie potrafiliśmy się w tym połapać, ale potem uświadomiliśmy sobie, że przecież sztuczna inteligencja jest kobietą.

Lody za taniec. Pod wodzą radnej Joanny Stępień grupa kobiet (a raczej dziewczyn) uczciła Walentynki tańcem przeciwko przemocy**.** Panie (a raczej dziewczęta) pląsały na najniższym poziomie Agory i tak wzruszyły jednego z obserwujących je panów, że ten fundnął im wszystkim lody. Nie wiemy tylko, że chciał, żeby się zajęły tymi lodami i już przestały walczyć z przemocą poprzez taniec, czy też widział, ile tam małolat i chciał im sprawić przyjemność.

Wiecie w czym posłowie są podobni do nastolatków? Tym, że nagrywają się wzajemnie smartfonem, pokrzykują przy tym bez sensu na przeciwników politycznych bo wydaje im się, że właśnie tak walczą Polskę dla swoich wyborców. Niewiele mówią, na mównicy są gościem od wielkiego dzwonu, ale transmisję live w mediach społecznościowych potrafią prowadzić z zażartością godną lepszej sprawy. Różnica pomiędzy posłem i nastolatkiem jest jednak zasadnicza - ten drugi zazwyczaj sam płaci rachunki telefoniczne ze swojego kieszonkowego, a abonamenty posłów są opłacane z naszych podatków. Zatem oni urządzają sobie dziecinadę za nasze pieniążki. Krindż i wiocha w jednym - takie rzeczy tylko na Wiejskiej w Warszawie!

W jednym z pociągów Kolei Śląskich ktoś zgubił sztuczną szczękę. Domniemywać można, że ów pasażer dawno nie korzystał z transportu kolejowego i kiedy zobaczył biało - niebieskiego Flirta z floty KaeŚki podjeżdżającego na peron zgodnie z rozkładem i uśmiechniętego konduktora na pokładzie, to najnormalniej w świecie szczęka mu opadła. Ale co ciekawe, po szczękę zgłosił się do biura rzeczy znalezionych Kolei Śląskich innych pasażer. Nie pasowała. **IZO, MAK**

Tomasz po naszymu

Fto jest lamziaty, a fto frechowny

Tomasz Nowak

Łostatnio dowali my pozór na ślonskie słowa ftore godomy, jak kogoś niy lubiymy i chcymy, coby doł nom pokój i poszoł wek. Dzisioj wejrzymy na to, cymu tak noprowdy kogoś niy lubiymy, cymu nos nerwuje i szteruje. Nie ma co dużo godać: wejrzymy na ludzkie wady. Na ludzi żadnych, czyli po polsku niefajnych, niedobrych, okropnych. U nos godo sie na nich: żadziole.

Jak ktoś jest kłótliwy i lubi wszczynać awantury, także bez powodu, to po naszymu powiymy, co jest zwadliwy i rod sie wadzi, czyli lubi się kłócić. Idzie pedzieć, co taki ftoś jest łoszkliwy, a więc okropny, nieznośny. Ja, lepi kogoś takigo niy mieć we familii, bo ino bydzie robioł łostuda.

Niy dogodocie sie tyz z cowiekym, ftory jest frechowny, czyli bezczelny. Na zicher wos roz dwa znerwuje, jak wom co siknie, bo dyć łon sie ze słowami niy liczy i godo bele co, a gupie. Jesce gorzi, jak treficie jakigoś soronia, co to jest soroński. Musicie wiedzieć, co to cowiek wulgarny, prymitywny. Lepi sie czimać łod niego z daleka. Niy kamraćcie sie tyz ze zmierzlokiym. Zmierzły znaczy tyle co marudny, gderliwy, narzekający. A poradzicie sie wyforszteluwać, co mo pedzieć chop, jak dostanie zmierzło baba? Abo baba, co sie wydała za zmierzłego chopa? Dyć to niy ma do szczimanio, to juz warci do gowy dostaniecie. Biyda wos ceko tyz, jak mocie baba, abo chopa lyniwego i łoklapuciałego, a więc leniwego i pozbawionego energii. Wszysko bydzie na waszy gowie.

Musa wom tyz pedzieć, co ftoś zmierzły cynsto jest tyz wymyślaty: wydziwia i ciągle wymyśla, a zadowolić go bardzo trudno - zawsze będzie niezadowolony. Niy mocie lekko, kej treficie sie z cowiekiym zowistnym. A juz blank źle, jak mocie takigo znajomego. Bydzie paczoł wiela dostowocie geltagu, jakiym autym jeździcie, jak sie łoblykocie i jak sie wom wiedzie. I jak niy dej Boże mocie sie lepi łod niego, to juz po wos. Tak działa zowiść, czyli zawiść. Jak fto zowiści, to tyz niyroz jest przepadzity, a ino chce mieć wiyncy i wiyncy. Mocie recht: przepadzity to pazerny.

FREEPIK

Zdo sie, co ta baba jest fest zwadliwo

Można tyz znocie ludzi lamziatych? Tu coś ściepnom, tam sztuchnom, kaj indzi łozlejom, abo sami sie łobalom. To juz wiycie: lamziaty to ślamazarny, nieporadny. Może narobić fest bajzel.

A na koniec momy cowieka pośmiywnego. Może wos znerwuwać, może wom tyz tromfnonć, bo to ktoś lubiący się wyśmiewać z innych, dokuczający im, złośliwy. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
W tym tygodniu zazdrość może poważnie poplątać szyki, ale ty udajesz, że wszystko jest w porządku i nie stać cię na szczerą rozmowę. Najważniejsze, abyś nie stawiał drastycznych kroków pod wpływem impulsu, jak np. zemsta z premedytacją! Gdy się zagalopujesz, trudno będzie powrócić na proste ścieżki. Twoja podejrzliwość jest raczej bezpodstawna.

BYK
Niejeden Byk zaskoczony będzie wprost rewelacyjnym powodzeniem w miłości. O takim sukcesie nie marzyli nawet najbardziej pewni siebie. Aż trudno się oswoić z nową sytuacją. Działaj jednak z rozwagą. W domu poprawa nastroju. Jesteś bardziej wyrozumiały, tolerancyjny, a nawet wielkoduszny.

BLIŹNIĘTA
Roztargnienie. Spiętrzenie zadań. Zniechęcenie. Niekontrolowane kroki. Ale nawet najbardziej zdekoncentrowani spostrzegą, że ktoś dyskretnie im sekunduje, ktoś śledzi każdy krok i czeka. Niby nic, a rodzi się zainteresowanie i nadzieja na nową, frapującą znajomość. W domu komplikacje, wymówki, spory na tle finansowym. Konieczność włączenia oszczędnościowych hamulców.

RAK
Większa odporność na niepowodzenia i większy wpływ na rozwój wydarzeń. Wiesz, na kim ci zależy i na kogo stawiasz, a jednak nie daje ci spokoju uczucie rozczarowania. Chyba zawiodłeś się na osobie, którą darzyłeś całkowitym zaufaniem. Nie przekreślaj przeszłości, ponieważ nie wszystko stracone. Teraz nieodzowna może być właśnie twoja pomoc.

LEW
Odczuwalna poprawa „krzywej" powodzenia. Lepsza forma i większa zaradność. Niektórzy w wyniku prawdziwego splotu okoliczności będą cieszyć się wolnym czasem. Głębsza refleksja. Zastanowienie. Porządkowanie myśli. Rodzi się konstruktywny plan ku poprawie. Oby tylko nie skończyło się na słomianym zapale.

PANNA
Jedno niezręczne posunięcie zrazi bliską osobę, która darzyła cię całkowitym za ufaniem. Realizację atrakcyjnego planu trzeba będzie jeszcze na jakiś czas odłożyć i to niezależnie od twoich starań. W połowie tygodnia pojawi się w polu widzenia osoba wielce irytująca i kłopotliwa. Nie możesz sobie poradzić z jej ingerencjami w twoje życie.

WAGA
W sercu zamieszanie. Robisz dobrą minę do złej gry. Udajesz, że wszystko jest w porządku, a w gruncie rzeczy myślisz o uczuciowym renesansie. Ciągle myślisz, czy warto było zerwać znajomość, która nieźle rokowała. Konfliktowe sytuacje w domu. Jesteś nietolerancyjny i nadmiernie pedantyczny. Bez większych wyrzutów sumienia obarczasz innych swoimi obowiązkami.

SKORPION
Nadal dobre prognozy. W miłości umocnienie pozycji. Stopniowo stajesz się osobą numer jeden i zdobywasz prawo wyłączności. Uwaga: Skorpiony roztargnione powinny zwrócić większą uwagę na dokumenty i portfele. W przeciwnym razie sami narażą się na kłopotliwe straty. W pracy nowe zadanie. Musisz jednak zyskać poparcie osób, które cieszą się wielkim autorytetem.

STRZELEC
Tydzień burzliwy i pełen zaskakujących sytuacji. Nagle staniesz oko w oko z osobą piekielnie inteligentną, która zacznie mieszać sprawy prywatne i służbowe, odbierając ci spokój. Stopniowo pasujesz i wchodzisz w sferę niemal magnetycznego przy ciągania. Wyrzuty sumienia? W domu seria pechowych wydarzeń. Teraz ty musisz pokierować akcją ratunkową.

KOZIOROŻEC
Niejeden Koziorożec uzna ten tydzień za bardzo pożyteczny. Nie można jednak potraktować ulgowo żadnego zadania, nie można podejmować żywiołowych decyzji, ani rzucać słów na wiatr. Jeśli się należycie zorganizujesz – poczujesz się pewniej. Właśnie od ciebie zależy teraz rozwój wielu wydarzeń. Przede wszystkim poprawa w sprawach serca. Rodzi się nadzieja? W pracy wysoka temperatura.

WODNIK
Niejeden Wodnik będzie musiał udźwignąć kłopoty osób postronnych. A więc zmiany prywatnych planów. Duża dyspozycyjność i niemała satysfakcja z pokonania toru przeszkód. Ale jeden mały incydent, który postawi cię w niekorzystnym świetle, dosłownie wyprowadzi cię z równowagi. W ostatnich dniach tygodnia bardzo dobra, długo oczekiwana wiadomość i to z dalekich stron.

RYBY
W wyniku splotu okoliczności wiele spraw i osób ocenisz z nowego punktu widzenia, jakby ci spadły łuski z oczu. Podejmiesz w sprawach serca decyzję brzemienną w ważne następstwa. I tym razem nie zawiodła cię intuicja. Potrafisz zdecydowanie bronić swoich racji. W domu kłopotliwi goście. W pracy kusząca oferta związana z wyjazdem.

eprasa.pl 0f79be8fb1

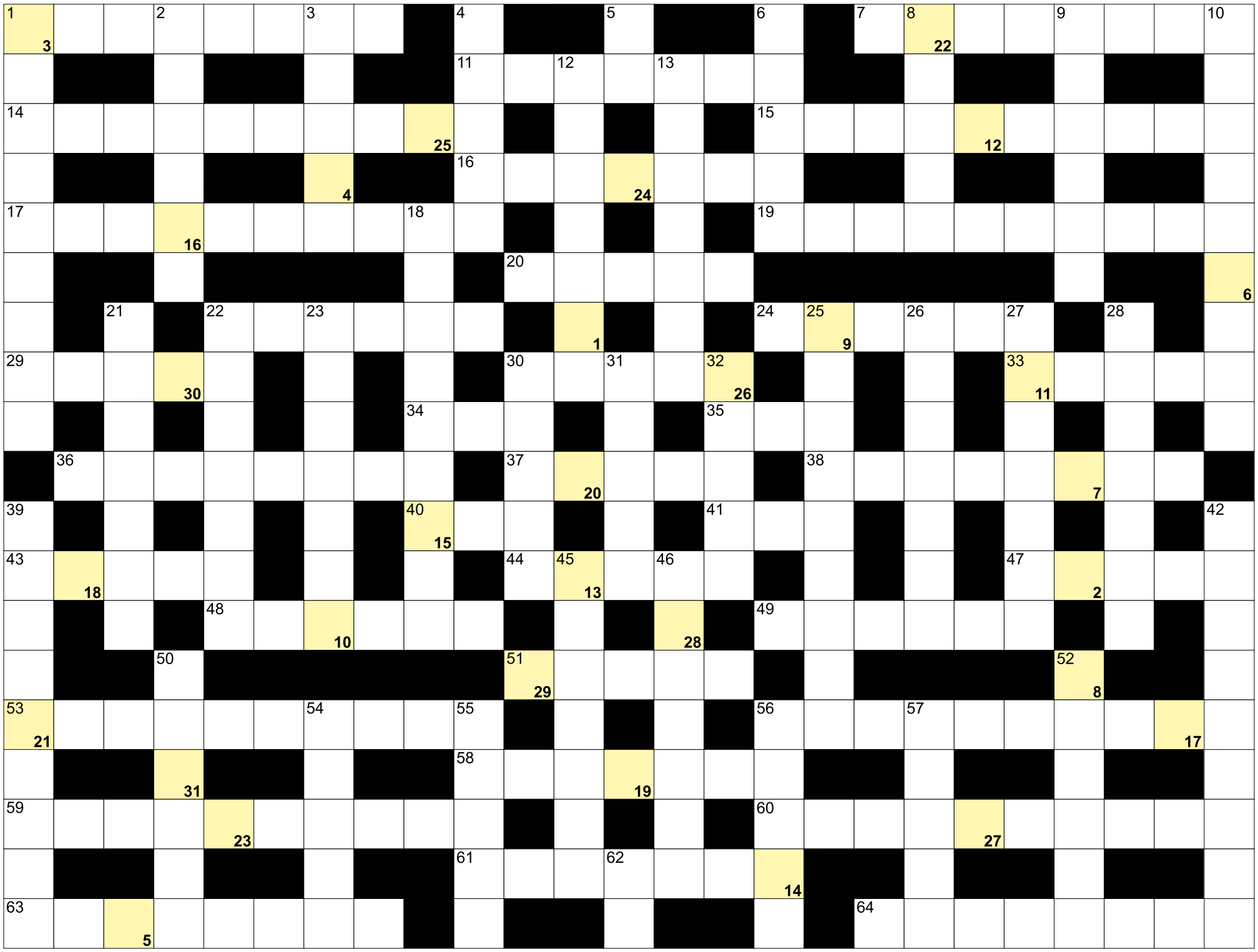

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10		11	12	13	14	15	16	17		18	19		20	21
22	23	24		25	26	27	28	29	30	31														

POZIOMO: 1) biorą udział w regatach; 7) wyższy stopień oficerski w policji; 11) wypisują recepty; 14) prawdziwa, zwana też wymiotnicą; 15) podręczny blok dla rysownika; 16) odpowiada za trawienie; 17) przydatna w terenie; 19) udar mózgu inaczej; 20) Harriet Beecher, autorka "Chaty wuja Toma"; 22) pokutne lub na grobach; 24) wydobyty węgiel; 29) siostra i żona Ozyrysa; 30) dawna opaska do podwiązywania wąsów; 33) żołnierze dawnej lekkiej kawalerii polskiej; 34) do włosów lub pod prysznic; 35) pływa w drinku; 36) układy, znajomości; 37) fragment tekstu od akapitu; 38) japoński szaszłyk; 40) biblijny budowniczy arki; 41) zakończenie bosaka; 43) brak przesady, powściągliwość; 44) mebel w garderobie; 47) dzierżawa inaczej; 48) biedrzeniec, roślina jednoroczna; 49) ceramiczna na ścianie; 51) dwa do trzeciej potęgi; 53) osoba, u której zaciągnięto dług; 56) kiosk na łodzi podwodnej; 58) dodatkowa osłona książki, zeszytu; 59) watykańska ambasada; 60) stolica Barbadosu; 61) komże prałatów i kardynałów; 63) dworski ceremoniał; 64) stolica Liberii. **PIONOWO:** 1) kopalnia żwiru i piasku; 2) słodki, smakowy napój alkoholowy; 3) iluzja, złudzenie; 4) piaszczysta nad morzem; 5) bar w chemii; 6) Adelajda, żona Kazimierza III Wielkiego; 8) góra Zeusa; 9) błyskawiczne w kurtkach; 10) w rękach porywacza; 12) dawniej zamiast dzwonków u drzwi; 13) podnosi cenę psa; 18) rowerem lub konno; 21) wyraz bliskoznaczny; 22) mniej niż wydział na uczelni; 23) niesprawny, uszkodzony; 25) ser z Podhala mylony z oscypkiem; 26) przyjęcie na czyjąś cześć; 27) teatralna zasłona; 28) kraj z Manamą; 30) podstawowa formą jazzu; 31) trzyma guzik; 32) oznaczenie najjaśniejszej gwiazdy w gwiazdozbiorze; 39) dodawanie; 42) bar rybny nad morzem; 45) rodzinny lub pielęgnacyjny; 46) Mercury, wokalista Queen; 50) wytwarza pyłek w kwiatku; 52) niejedno czczone przez pogan; 54) przytoczenie czyichś słów; 55) najdłuższa rzeka Francji; 56) kupić; 57) rogacizna w oborze; 62) trzeci co do wielkości księżyc Jowisza.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
8

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 7 otrzymuje Pani Ewelina Zarębska. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 0f79be8fb1

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ELEKTRYK 662-721-765.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew. 607-219-491.

OPRÓŻNIANIE mieszkań i piwnic. 607-219-491.

PIT-Y ROCZNE od 35 zł; papierowo, elektronicznie, przez maila, telefon, także w domu Klienta, 603-649-877.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

REMONTY, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, Internet z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 730-999-955.

SKUP nieruchomości. 509-364-700.

SPRZEDAM dom w Orzechu. 606-214-620.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOSKUP 509-364-700.

RÓŻNE

TRADYCYJNA Wielkanoc w Beskidach, swojskie wypieki i wędliny. Turnus 1400 zł, możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

REKLAMA

Gorące Nożyczki

Pierwsze w Bytomiu Head Spa w salonie „Gorące Nożyczki" przy ul. B. Prusa 30.

Head Spa to wyjątkowy zabieg, który łączy relaksacyjny masaż głowy z pielęgnacją skóry głowy oraz włosów.

Połączenie różnych technik masażu głowy z muzykoterapią i aromaterapią doskonale pobudza ukrwienie skóry głowy, odpręża ciało i umysł, pomaga w redukcji stresu oraz poprawia ogólne samopoczucie.

REKLAMA

POMOC W REJESTRACJI POJAZDÓW KRAJOWYCH I Z UE
(akcyza, VAT 24, tłumaczenia, przegląd, rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

REKLAMA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom" w Bytomiu, ul. Szymały 126

OGŁASZA II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ – USTANOWIENIE PRAWA ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALI MIESZKALNYCH:

przy ul. Knosały 61/4 w Radzionkowie
Powierzchnia lokalu 63,20 m² (3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, w.c.).
Lokal usytuowany jest na I piętrze, w budynku 4-kondygnacyjnym.
Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową, co, ccw.
Kwota wywoławcza wynosi 259 845,00 zł.
Postąpienie w licytacji wynosi 4 200,00 zł.
Wadium 13 000,00 zł, płatne przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni:
PKO BP S.A. o/Bytom 72 1020 2368 0000 2702 0021 8529 lub
ING Bank Śląski o/Bytom 22 1050 1230 1000 0002 0386 4202.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najdalej do dnia 19.03.2025 r.

Termin przetargu: 20.03.2025 r. godz. 10.00.
Warunki szczegółowe przetargu znajdują się na stronie internetowej
www.naszdom.bytom.pl

REKLAMA

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- ✔ *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- ✔ *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- ✔ *Posiadamy własne krematorium.*
- ✔ *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

REKLAMA

ważne telefony

- Pogotowie ratunkowe **999**
- Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**
- Policja **997, 112, 478-533-200**
- Straż pożarna **998, 478-510-200** sekretariat: **478-510-220**
- Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24** (przez całą dobę) skargi sms **530-809-400** (tylko dla osób głuchoniemych)
- Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)
- Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**
- Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**
- Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom tel. **32 397-66-66** fax. **32 397-66-00** poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05
- Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**
- POGOTOWIA: Gazowe **992, 32/ 398-50-00** Energetyczne **991, 32/ 303-09-91** Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**
- Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 0f79be8fb1

SHARK TOP TEAM
Bytom
Jak trenować to z najlepszymi!
Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**
Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**
MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy
REKLAMA

RABAT® TAXI
513 077 077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

Brązowe medale bytomskich łuczniczek

ZAKOPANE. DWA BYTOMSKIE KLUBY UCZESTNICZYŁY W HALOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI W ŁUCZNICTWIE. OBYDWA ZDOBYŁY BRĄZOWE MEDALE. CZARNA STRZAŁA DRUŻYNOWO, A ZAWODNICZKA TEMPA STOLARZOWICE ALICJA FORAJTER W RYWALIZACJI INDYWIDUALNEJ.

Tomasz Nowak

Mistrzostwa gromadzące najlepszych łuczników w kraju zorganizowano po raz 43. Ich gospodarzem było Zakopane, a dokładniej tamtejszy Centralny Ośrodek Sportu. W strzelaniu drużynowym bardzo dobrze spisały się reprezentantki Czarnej Strzały Bytom: Martyna Stach, Ewelina Jadczyk, Natalia Michalska i Anna Kołodziejczyk. Bytomianki sięgnęły po brązowy medal i idący za nim tytuł II-Wicemistrzyń Polski Seniorek.

BYTOM.PL
Zawodniczki Czarnej Strzały

Szła jak burza

Na trzecim stopniu podium, ale po strzelaniu indywidualnym w kategorii łuków bloczkowych stanęła Alicja Forajter, przedstawicielka drugiego z naszych klubów, a więc Tempa Stolarzowice. Początkowo nic nie wskazywało, że pójdzie jej tak dobrze. Forajter niezbyt dobrze wypadła bowiem w eliminacjach, ale w rundzie finałowej szła już jak burza.

W efekcie awansowała do półfinału, w którym starła się z Magdaleną Zygmunciak. Trenowana przez Waldemara Kupidło łuczniczka Tempa przegrała minimalnie 138-141. To dało jej brązowy medal i tytuł Halowej II Wicemistrzyni Polski Seniorów.

Indywidualnie o tytuł walczyły też łuczniczki Czarnej Strzały. Najlepiej wypadła Martyna Stach, która zakończyła mistrzostwa na 8. miejscu. Do tego, by awansować do półfinału zabrakło jej naprawdę niewiele.

FB TEMPO STOLARZOWICE
Alicja Forajter

Teraz juniorzy

Blisko strefy medalowej byli też męscy reprezentanci Czarnej Strzały, a więc: Stanisław Sypion, Jakub Dutkowski oraz Bolesław Szołtysik. W ćwierćfinale musieli oni jednak uznać wyższość ekipy Łucznika Żywiec, która później zdobyła tytuł mistrzowski. 8 miejsce zajął mikst Ewelina Jadczyk i Stanisław Sypion.

To nie koniec łuczniczych emocji. Za kilkanaście dni bowiem czekają nas kolejne Mistrzostwa Polski. Tym razem z udziałem Juniorów i Młodzieżowców. Strzelać oni będą w Dąbrowie Tarnowskiej. ■

WARSZAWA ,CHORZÓW

Dwa tytuły Chłodnickiego i Cordy

Jan Chłodnicki w szybkim tempie wyrasta na jedną z największych młodzieżowych gwiazd Górnika Bytom. Potwierdzają to wyraźnie coraz bardziej liczące się sukcesy osiągane w ostatnim czasie przez bardzo utalentowanego tenisistę.

Niedawno Chłodnicki brał udział w dobrze obsadzonym turnieju ITF Juniors J60 rozgrywanym na kortach warszawskiego klubu DeSki Tenis. Bytomianin grał tam jak natchniony i w meczach eliminacyjnych oraz finałowych nie stracił choćby seta będąc wyraźnie lepszy od swych kolejnych przeciwników. W finale pokonał Aleksandra Błusia 6/4 7/5.

Na tym nie koniec jego stołecznych osiągnięć. Chłodnicki rywalizował bowiem także w grze podwójnej i w tym przypadku także okazał się najlepszy. Występując w parze z Olivierem Sterniczukiem dotarł do finału i nie dał się pokonać. Radość zawodnika Górnika Bytom była ogromna i jak najbardziej uzasadniona.

FB GÓRNIK BYTOM
Jan Chłodnicki

Nasi tenisiści świetnie radzili sobie także na innych kortach. Robert Corda po bardzo dobrej i efektownej grze zdobył brązowy medal w singlu na Mistrzostwach Śląska u16. Toczyły się one na kortach w Chorzowie i zgromadziły na starcie wielu zdolnych nastolatków. Bytomianin nie ograniczył się jedynie do jednego medalu i do kolekcji trofeów dołożył jeszcze srebro wywalczone w deblu. Cordzie partnerował Bartek Gajewski reprezentujący Sokoła Chorzów. **AURE**

eprasa.pl 0f79be8fb1

Wszystko idzie zgodnie z planem: one są w finale, a oni w półfinale

BYTOM. DOKŁADNIE TAK TO MIAŁO WYGLĄDAĆ: HOKEISTKI POLONII BYTOM ROZGROMIŁY W DWUMECZU TYSKIE ATOMÓWKI I ZNOWU POWALCZĄ O TYTUŁ MISTRZA POLSKI. Z KOLEI HOKEIŚCI NASZEGO KLUBU PEWNIE ROZPRAWILI SIĘ Z GDAŃSKIM FUDEKO GAS I ZAMELDOWALI SIĘ W PÓŁFINALE MHL.

Tomasz Nowak

Trzynastokrotne mistrzynie kraju po efektownym odprawieniu zespołu Białe Jastrzębie w półfinale Tauron Hokej Ligi Kobiet zmierzyły się z Atomówkami Tychy. Na przejście tej przeszkody też potrzebowały tylko dwóch spotkań i też ani przez moment nie było najmniejszych choćby wątpliwości, że tak właśnie się stanie.

W minioną środę bytomianki na wyjeździe zwyciężyły 9:1 (3:0, 5:0,1:1). W dwóch pierwszych tercjach ustawiły sobie to spotkanie, a w trzeciej mogły już go na spokojnie kontrolować. Imponującym łupem bramkowym podzieliły się Wiktoria Dziwok (3 trafienia), Karolina Późniewska (2), Ida Talanda (2), a także Patrycja Sfora oraz Alicja Mota.

Cztery gole Późniewskiej

W minioną sobotę przyszedł czas na rewanż. Polonia była jego zdecydowanym faworytem i bardzo wyraźnie to potwierdziła. Tym razem ograła tyszanki 13:0 (5:0, 4:0, 4:0), a pierwszoplanową rolę odegrała Karolina Późniewska, która cztery razy cieszyła się ze zdobytej bramki. Dublet zaliczyła Aneta Krzemień, a poza tym swoje gole dorzuciły Ida Talanda, Marta Gutowska, Vanessa Patla, Wiktoria Dziwok, Alicja Mota, Patrycja Sfora i Milena Piasecka.

„Hej, heja, heja, a resztę dokończcie sobie sami" - tymi słowami na Facebooku bytomskiej Polonii skomentowano pewny awans do finału, dający naszym prawo do walki o czternasty tytuł mistrzyń Polski. Co jest dalej w tej przyśpiewce - wiadomo. W obecnej formie nie wydaje się możliwe, by nasze hokeistki nie triumfowały. Na potwierdzenie tego przypuszczenia graniczącego z przekonaniem musimy trochę poczekać. Pierwszy mecz finałowy zaplanowano bowiem dopiero na 15 marca. Drugi odbędzie się tydzień później, ewentualny trzeci 23 marca. Bytomianki zaczynają od wyjazdu.

Do Janowa bliżej

Kiedy zamykaliśmy ten numer naszego tygodnika nie było jeszcze wiadomo, z kim podopieczne trenera Andrzeja Secemskiego będą rywalizować w finale. W drugiej parze półfinałowej mierzyły się Stoczniowiec Gdańsk i Kojotki Naprzód Janów. Pierwsze starcie na wyjeździe wygrały Kojotki, ale niespodziewanie w pojedynku drugim gdańszczanki odrobiły straty. O wszystkim miał przesądzić mecz niedzielny. W sumie nie ma większego znaczenia z kim niebiesko-czerwone powalczą, choć bez wątpienia do Janowa mają bliżej.

GRZEGORZ GOIK

Hokeistki Polonii cieszą się z awansu do finału

BYTOMSKI-HOKEJ.PL/KRZYSZTOF KADIS

Hokeiści Polonii nie mieli większych problemów z pokonaniem ekipy Fudeko GAS Gdańsk

Fazę play-off mamy też w MHL. Występująca w niej męska drużyna Polonii Bytom w ćwierćfinale spotkała się z Fudeko GAS Gdańsk. Tu też wszystko rozstrzygnęło się w dwóch meczach. Najpierw w zeszłą środę nasi wygrali na wyjeździe 6:2 (1:0, 2:0. 3:2). Bramki dla zespołu prowadzonego przez Mariusza Puzio zdobywali Kiryl Yastrabau (2), Sebastian Wicher (2), Patryk Jarosz oraz Szymon Gurzyński.

Pewna wygrana

W ubiegłą sobotę z kolei już na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów poloniści potwierdzili przewagę i triumfowali 6:1 (1:0, 2:0, 3:1). Tym razem dublet padł łupem Patryka Jarosza. Po jednym trafieniu dołożyli natomiast Kiryl Yastrabau, Sebastian Wicher, Paweł Wybiral oraz Rowan Miller. Tak więc nasi meldują się w półfinale. Rywala na tym etapie też poznali dopiero w niedzielę, bo w rywalizacji Unii Sabers Oświęcim i rezerw JKH Jastrzębie potrzebny był trzeci pojedynek do wyłonienia zwycięzcy. ■

77

tyle bramek strzeliły w czterech dotychczasowych meczach fazy play-off hokeistki bytomskiej Polonii. Straciły natomiast zaledwie jedną

RZESZÓW

Z wyżej notowanym rywalem też wygrali

Korzystając z krótkiej przerwy w rozgrywkach 2.Ligi koszykówki zawodnicy Polonii Bytom wybrali się do Rzeszowa na sparingowy mecz z tamtejszą Resovią.

Zapowiadał się on bardzo ciekawie, bo miał zweryfikować rzeczywisty poziom naszej ekipy. W 2.Lidze radzi sobie ona więcej, niż świetnie. Jest zdecydowanym liderem, wygrała wszystkie dotychczasowe spotkania, a większość z nich w sposób przytłaczający. Natomiast Resovia występuje poziom wyżej, w 1.Lidze, do której bytomianie aspirują.

Do Rzeszowa nasi pojechali w dość mocno osłabionym składzie, bo bez kontuzjowanych Kamila Kubiaka i Michała Krawca, a także bez chorego centra Filipa Pruefera. Mimo to po zaciętym, emocjonującym i obfitującym w wiele ciekawych zagrań spotkaniu zwyciężyli 92:90 (30:25, 22:32, 18:20, 22:13). Przesądziła o tym ostatnia kwarta, w której nasi odrobili straty i wyszli na prowadzenie. Aż 30 punktów zdobył szalejący na parkiecie i celnie rzucający za trzy punkty Bartosz Wróbel. Michał Medes dorzucił także pokaźne 24 punkty, Paweł Bogdanowicz 13, Marek Piechowicz 11, Jarosław Giżyński 6, Krzysztof Wąsowicz 6, a Wojciech Zub 2. Po meczu wszyscy zgodnie podkreślali, że było to niezwykle cenne doświadczenie.

BSPOLONIABYTOM.PL/KRZYSZTOF KADIS

W najbliższą sobotę w hali Na Skarpie koszykarze Polonii powalczą o kolejne zwycięstwo

W najbliższą sobotę, 1 marca podopieczni trenera Mariusza Bacika wracają do walki w lidze. O godz. 14 podejmą w hali Na Skarpie zespół Niedźwiadki Przemyśl. Są zdecydowanym faworytem. **TON**

Bytomskie akcenty w Spodku

BSPOLONIABYTOM.PL/KRZYSZTOF KADIS

W miniony piątek w katowickim Spodku reprezentacja Polski w koszykówce zmierzyła się z Litwą w meczu kwalifikacyjnym do tegorocznego Eurobasketu. Nasi zagrali fatalnie, dość powiedzieć, że rzucili zaledwie 48 punktów, a w czwartej kwarcie zaledwie wstydliwe 6. Ale mniejsza o tę porażkę, ważniejsze były bytomskie akcenty. Spotkanie dla Telewizji Polskiej komentował trener koszykarzy Polonii Bytom, Mariusz Bacik. Na parkiecie zaś występował Andrzej Pluta - junior. Przypomnijmy, że jego ojciec razem z Bacikiem w latach 90. minionego stulecia stanowili o sile Bobrów Bytom i reprezentacji Polski.

eprasa.pl 0f79be8fb1

Koniec sparingów, teraz gramy na serio

BYTOM, RADZIONKÓW. KONIEC ZE SPARINGAMI, TERAZ GRAMY JUŻ NA SERIO I O LIGOWE PUNKTY. PIŁKARSKA WIOSNA W BETCLIC 2.LIDZE ZACZNIE SIĘ DLA PIŁKARZY POLONII BYTOM W NAJBLIŻSZY PIĄTEK, 28 LUTEGO OD DOMOWEGO STARCIA Z PODBESKIDZIEM BIELSKO-BIAŁA. TO PIERWSZY KROK NA TRUDNEJ DRODZE DO UPRAGNIONEGO AWANSU.

Tomasz Nowak

Ostatni sparing niebiesko-czerwoni rozegrali 22 lutego. Bez publiczności, bez przyglądających się dziennikarzy, ale za to w pełnym słońcu zmierzyli się z rezerwami Legii Warszawa. Czas meczu był nietypowy, bo piłkarze walczyli 3 razy po 45 minut. Bytomianie pokazali się z bardzo dobrej strony i pokonali rywali 6:3. Błysnął Kamil Wojtyra, który aż trzy raz trafiał do warszawskiej bramki. Po jednym golu zdobyli Grzegorz Szymusik, Konrad Andrzejczak i Jean Franco Sarmiento. Taka wysoka skuteczność tuz przed inauguracją bardzo cieszy.

Trener Łukasz Tomczyk dał pograć niemal wszystkim swoim podopiecznym, by sprawdzić, w jakiej są aktualnie formie i ustalić sobie w głowie wyjściową jedenastkę. Polonię w tym starciu reprezentowali: Szymkowiak, Holewiński, Michalski, Szywacz, Ściślak, Rybacki, Szydzisz, Zieliński, Łabojko, Wojtyra, Andrzejczak, Szymusik, Kwiatkowski, Stefański, Steblecki, Gajda, Sarmiento, Arak, Konieczny, Barczak, Wypart, Piekarski, Krzyżak.

Marzenia o bezpośrednim awansie

Nasz zespół przystępuje do wiosennej rundy maksymalnie zdeterminowany, bo doskonale wie, o co walczy. Bytomianie są w tabeli na trzecim miejscu tracąc 4 punkty do Wieczystej Kraków i 8 do lidera, a więc Pogoni Grodzisk Mazowiecki. Przypomnijmy, że bezpośredni awans mają zapewniony tylko dwa pierwsze zespoły. Te z lokat od 3. do 6. powalczą o ostatnie premiowane miejsce w barażach, które zawsze są loterią. Miejsce w barażach Polonia ma niemal pewne, trudno przypuszczać, by roztrwoniła dorobek i przewagę z jesieni. Ale na pewno zrobi wszystko, by wspiąć się w tabeli.

Występujący w IV lidze radzionkowski Ruch też zakończył serię zimowych sparingów. 22 lutego Cidry podejmowały Małąpanew Ozimek. Dwa razy wychodziły na prowadzenie, ale to goście ostatecznie cieszyli się ze zwycięstwa, bo dwa razy wyrównywali, a w ostatnich minutach zdobyli zwycięskiego gola. To była jedyna porażka Ruchu w meczach kontrolnych. Wiosnę zawodnicy tego klubu inaugurują w sobotę, 1 marca wyjazdowym starciem z Gwarkiem Ornontowice.

FB SZOMBIERKI BYTOM

Szombierki Bytom nie dały szans Legionowi Bydlin

Ostre strzelanie Zielonych

Szombierki Bytom, które są liderem w lidze V i mają jeden cel: awansować, wracają do gry o punkty 8 marca. One też w sobotę miały zaplanowany sparing, tym razem z Legionem Bydlin. Zieloni zaprezentowali się z jak najlepszej strony i urządzili sobie ostre strzelanie zdecydowanie pokonując gości 6:1. Trzy razy z bramki cieszył się Moritz, dwa trafienia dorzucił Zachara, a jedno Jaworski.

I wreszcie występująca na tym samym poziomie Silesia Miechowice u siebie rywalizowała z Górnikiem Wojkowice. Nasi w pierwszej połowie stracili dwa gole i mimo ambitnej postawy już rywali nie doszli. Stać ich było jedynie na honorową bramkę, której autorem był Saternus.

-1937-
Kwapisz
Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!
• Miechowice, ul. Daleka 12
• Miechowice, ul. Francuska 60
• Stolarzowice, hala targowa Bytom
• Szombierki, ul. Orzegowska 6
• Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
• Bytom, ul. Wrocławska 11
• Bytom, Rynek
• Bytom, ul. Łużycka 2a
• Szombierki, ul. Mazurska 3
• Bytom, pl. Akademicki 7
• Bobrek, ul. Zabrzańska 134
www.piekarniakwapisz.pl
REKLAMA

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu
Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu
1,5 % z podatku
Stowarzyszenie Pomocy Porzuconym i Dręczonym Zwierzętom
Wasz procent z podatku ma naprawdę wielką moc
KRS 0000189925

www.schroniskobytom.pl
REKLAMA

eprasa.pl 0f79be8fb1